Nr 282. Kraków, 12 Grudnia — Środa. Rok 1883.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Poczty w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niepieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU" w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp.

Kraków 11 grudnia.

Przegląd Polityczny.

Uchwalenie dozwolenia poboru podatków w pierwszym kwartale roku następnego, nim jeszcze budżet na tenże rok zostanie uchwalonym, należy do rzeczy czysto formalnych, przeciw którym tylko najskrajniejsze opozycye czasem z pobudek politycznych odzywają się, to też, jak zwykle, komisya budżetowa postanowiła bez dyskusyi i jednomyślnie zaproponować Izbie przyjęcie odnośnego wniosku.

Deputowany nowoczeski Gregr, którego klub czeski z podanych już pobudek do łona swego nie przyjął, napisał do przewodniczącego klubu Dra Riegera list z żądaniem udzielenia mu motywów tego postępowania na piśmie. Członkowie nowo-czeskiego stronnictwa, będący w klubie, starają się usilnie, aby wpłynąć na zmianę postanowienia klubu. Nie mogłoby to oczywiście nastąpić bez poprzedniej deklaracyi Gregra, że się podda solidarności, nieodzownej w takich kołach, jakiemi są parlamentarne kluby polityczne.

W Izbie wyższej sejmu węgierskiego, rozpoczęła się ożywiona dyskusya nad projektem małżeństw mieszanych, przyjętym już przez Izbę niższą. W pierwszym dniu dyskusyi, zabierali głos kardynałowie Simor i Haynald przeciw ustawie. Za ustawą przemawiał hr. Vay, strażnik korony. W tym duchu ma również przemawiać hr. Juliusz Andrassy, który, jak już wiadomo, w komisyi gorąco bronił wniosku rządowego. W Peszcie sądzą powszechnie, że mimo opozycyi biskupów, projekt otrzyma większość w Izbie wyższej.

Przyjęcie bana nowego w Zagrzebiu było przyjaznem i zdaje się dobrze wróżyć o skutku dalszych jego czynności. W mowie pożegnalnej, którą miał w komitacie jaworzyńskim, (Raab) zapowiedział, że starać się będzie przedewszystkiem o ulepszenie administracyi i zyskania przez to uznania w kraju. Jak wiadomo z telegramów, sejm kroacki zwołanym został na dzień 17 b. m., a wtenczas dopiero okaże się, o ile nowy ban na poparcie większości posłów krajowych będzie mógł liczyć.

Zamierzona podróż Następcy tronu niemieckiego do Rzymu, wywołała ogromną senzacyę nietylko w Berlinie ale i w całej Europie. Senzacyjną i pełną efektu zwłaszcza była pierwsza wiadomość o niej, puszczona w świat przez biuro korespondencyjne w depeszy z Madrytu. Podług niej Następca tronu miał udać się do Rzymu, celem odwiedzenia Papieża. Naturalnie, że w pierwszej chwili wiadomość ta, chociaż wydawała się nieprawdopodobna, musiała wywrzeć niezwykłe wrażenie i dać pole do różnych komentarzy i kombinacyj Później jednak depesza tego biura zmodyfikowała powyższą wiadomość w ten sposób, że wizyta ta mogłaby dopiero nastąpić w drugim rzędzie po spotkaniu się Cesarzewicza z Królem włoskim. Następnie wszystkie dzienniki pruskie i włoskie zaczęły omawiać tę podróż, naznaczając wyraźnie, że celem jest odwiedzenie króla Humberta. Dotychczas urzędownie podróż ta nie została jeszcze zapowiedzianą, a sama nawet *Nordd. Allg. Ztg*, ostrożnie bardzo się wyraża co do samej podróży, zaznaczając tylko z naciskiem, że wiadomość, jakoby Następca tronu jechał do Rzymu, celem złożenia wizyty Papieżowi, jest całkiem bezpodstawną. W każdym razie, fakt podróży syna Cesarza Wilhelma do stolicy Włoch, jest doniosłym politycznym wypadkiem, a nabiera on tem większego znaczenia, że bytność Następcy tronu u Papieża nietylko nie jest wykluczoną, ale przeciwnie wskazaną w doniesieniach dzienników pruskich, które przypuszczają tę ewentualność. Ważny to moment w polityce europejskiej i charakterystyczny wielce symptomat.

W Izbie włoskiej rozpoczęła się dyskusya nad reformą uniwersytetów. Minister Bacelli miał mowę dwugodzinną. Cairoli i Bonghi, występowali w obronie nadzoru państwa, wolności nauczania i reformy szkół średnich. Izba z wielką uwagą słuchała wywodów p. Bonghi, byłego ministra oświecenia, który, jak wiadomo, należy do najznakomitszych ludzi półwyspu.

W kołach parlamentarnych francuskich utrzymywała się do wczoraj uporczywie pogłoska, że rokowania z Chinami nie ustają ani na chwilę przy czynnej pomocy ze strony Anglii; że głównym punktem negocyacyj w tej chwili jest utworzenie neutralnego terytoryum, by na tej podstawie można dojść do ugody.

Z Tonkinu oprócz jednej depeszy, zamiast spodziewanych obszernych wyjaśnień, nie nadeszły ważne wiadomości. Jedyna depesza pochodzi z Hong-Kongu od admirała Meyera i donosi, że admirał Courbet zgromadził wszystkie szalupy parowe floty w celu wspierania operacyj w kanałach pomiędzy Ha-Noi, Bakninh i Sontaj.

Depesza z Paryża z dnia 8 b. m. donosi, że margrabia Tseng wręczył Ferryemu w dniu 5 grudnia odpowiedź Chin, na ostatnią notę francuską z dnia 30 listopada, którąśmy podali w wyczerpującem streszczeniu. Krok ten dyplomacyi chińskiej jest zatem oczywistym dowodem, że rokowania nie zostały zerwane.

KORESPONDENCYA „CZASU."

Wiedeń 10 grudnia.

W ogólnej politycznej dyskusyi, ciągle jeszcze zajmuje etat ministra skarbu pierwsze miejsce. Te pisma opozycyjne, które niezbyt chętnie przyznają, że deficyt na r. 1884 prawie o 5 milionów mniejszy, aniżeli deficyt na r. 1883, są zdania, że odczekać należy ogłoszenia różnych kredytów dodatkowych, z któremi p. Dunajewski niezawodnie wystąpi, a wtedy dopiero można będzie osądzić, jak się w istocie rzeczy mają i zdać sobie sprawę z wysokości deficytu na r. 1884. Słusznie możnaby pismom tym odpowiedzieć, że finanse austryackie na r. 1884 wykazują przewyżkę 10 milionów, bo skoro zaoszczędzona renta amortyzacyjna wynosi 15 milionów, rzeczywisty zaś deficyt ogranicza się na 5 milionach, to łatwoby się dało liczbami udowodnić, że powyższe zdanie nie jest bezpodstawne.

W osobie p. Dunajewskiego uosobione są cierpliwość i trzeźwa rozwaga.

Pozwala bowiem, ażeby tygodniami całemi szerokoustna prasa i dziennikarze, którzy swego rzemiosła nie znają, a tem mniej zaś zdolni są do krytykowania jego działalności, szarpali i zaczepiali go na wszystkie boki, nie chąc ryzykować żadnego *démenti* co do podanych faktów. Znosi wszystko cierpliwie, — jeżeli się zaś wypadki w lepszem świetle przedstawią, tem lepiej dla niego. Gdyby był takim artystą w sprawach finansowych, jak ci panowie z partyi konstytucyjnej, dalekoby mu było łatwiej zjednać i osobie swojej i pracy swojej uznanie swych przeciwników. Powinienby zamiast obarczać państwo tylu projektami, tyczącemi się budowli kolei żelaznych i zamiast tylu starań ze swej strony, aby dowieść, że potrzebne sumy na budowę tych kolei nie powinny być umieszczone w deficycie, doradzać po prostu, aby udzielano towarzystwom prywatnym koncesyą na budowę takowych. Banki byłyby znowu się stały poręczycielami państwa, kazałyby sobie jak najdrożej zapłacić za swe pośrednictwo, a dzienniki obłowiłyby się jak się należy i nie szczędziłyby pochwał.

Izba poselska odbędzie jeszcze prawdopodobnie prócz wtorkowego, dwa posiedzenia, aby się załatwić przed świętami Bożego Narodzenia z kwestyami budżetu prowizorycznego i praw wyjątkowych dla Dalmacyj i z prawem ustanawiającem kontyngens rekrutów.

Prowizoryczne prawo budżetowe zostało dzisiaj przyjęte przez komisyę budżetową, a hr. Henryk Clam-Martinitz będzie o niem referował na posiedzeniu wtorkowem. Projekt został przyjęty bez debatów, ponieważ lewica nie złożyła żadnego umotywowanego oświadczenia przeciwko nieprzyjęciu, lecz ograniczyła się tylko na wotowaniu przeciwko projektowi. Zjednoczona lewica odbędzie dzisiaj posiedzenie celem uradzenia, czy i którzy członkowie uzasadnić mają na wtorkowem posiedzeniu negatywne zachowanie się partyj wobec prowizoryum budżetowego. Trzecie czytanie projektu ma nastąpić we wtorek na wieczornem posiedzeniu, gdyby przewódzcy opozycyi mieli się oświadczyć przeciwko natychmiastowemu przyjęciu.

Dwa drugie zwyż wspomnione projekta rządowe, nad któremi jutro przed południem odnośne komisye obradować będą, postawione będą na porządku dziennym środowej lub czwartkowej sesyi, poczem odroczone zostaną posiedzenia prawdopodobnie do 10 stycznia.

Podług *N. fr. Presse* przeważa między lewicą zdanie, aby nie przyjmować bez debatów, jak sobie tego prawica życzy, prowizorycznego projektu budżetowego, lecz owszem, ażeby przy tej sposobności przywieść na stół różne kwestye, które, zdaniem powyższego pisma, prezydent Dr Smolka potrafił dotąd zawsze usunąć od obrad parlamentarnych.

Można więc znowu spodziewać się jakiego wybuchu ze strony zjednoczonej lewicy, która nie przebiera w środkach, jeżeli chodzi o powiększenie naprężenia istniejącego między prawicą a lewicą w izbie poselskiej; wszystkie te usiłowania spełzną jednak na niczem, bo prawica silnie stoi jak jeden mąż i jej się należy miano „zjednoczonej prawicy", miano, które dzisiaj w zastosowaniu do lewicy, zupełnie jest nie na swojem miejscu.

Minister-prezydent, jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował urzędujących w ministerstwie spraw wewnętrznych komisarzy powiatowych: Leopolda hr. Künburga, Dra Henryka Oschtzadal-Miraberga, Dra Juliusza Kleeberga, Hugona br. Conrada-Eybesfelda, Antoniego Jägermanna, Henryka bar. Pachner-Eggenstorfa i Ludwika hr. Marenzi, ministeryalnymi wice-sekretarzami w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Minister-prezydent, jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował inżynierów: Benedykta Miejskiego, Antoniego Dzbańskiego i Wilhelma Schayera starszymi inżynierami, a adjunktów budownictwa: Adolfa Matejkę, Jana Kawęckiego i Tadeuszu Wasilewskiego, inżynierami w państwowej służbie budowniczej w Galicyi.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie, z powodu otworzenia nowego sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu i zwinięcia jednej posady kancelisty przy sądzie powiatowym w Nowym-Targu, w ślad reskryptu wysokiego Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 3 października 1883, l. 14,780, mianuje z urzędu Walerego Wierzbickiego, kancelistę przy sądzie powiatowym w Nowym-Targu, kancelistą przy sądzie powiat. w Czarnym Dunajcu.

Sprawy krajowe.

Z Grybowa.

(*N*) Jak corocznie, tak i w roku bieżącym przeprowadzoną zostanie temi dniami licytacya na drzewo w zrębach, do dóbr kameralnych „Śnietnica" należących, a to najpierw na zasadzie pismiennych ofert, a następnie ustnie. Zachodzi wielka obawa, że wszystkie wręby zakupione zostaną przez jednego, jako najwyższą cenę dającego oferenta, wskutek czego w okolicy tej utworzyłby się dotkliwy monopol drzewny, a liczni drobni przemysłowcy, właściciele lub dzierżawcy traczów nad rzeką Białą położonych, albo wcale nie otrzymają drzewa, albo też, nie chcąc być bezczynnymi, zmuszeni będą płacić najwyższą cenę i zbogacać jednego znaczniejszego kapitalistę. — Nad rzeką Białą znajduje się kilka takich traczów, które przy sprzyjających okolicznościach rozwinąćby się mogły, a nawet mogłyby liczyć na eksport przerobionego materyału, jak do tego już dany jest początek, gdyby potrzeby miejscowe przez Zarząd domen i lasów były uwzględniane. Byłoby rzeczą nader pożądaną, gdyby Dyrekcya domen i lasów zechciała się liczyć z wyż podanym stanem rzeczy, i uwzględniając rozwój drobniejszego przemysłu drzewnego, zastosowywała w danych razach wyraźne postanowienie warunków licytacyjnych, według których przysługuje Dyrekcyi prawo wyboru oferenta. W taki bowiem tylko sposób drobny przemysł drzewny w okolicy naszej utrzymany być może, a że utrzymanie takiego przemysłu jest korzystnem tak dla kraju jakoteż i dla skarbu państwa, dowodzić nie potrzeba.

Ziemie Polskie.

(*Sejmik spółek zarobkowych w Trzemesznie*).

W Trzemesznie odbył się 4 i 5 grudnia sejmik spółek zarobkowych, połączonych w wspólny związek, pod przewodnictwem p. Rogalińskiego. Ze sprawozdania *Kuryera Poznańskiego* podajemy tu kilka dat o rozkrzewiającem się coraz szerzej ruchu tych pożytecznych stowarzyszeń pomiędzy ludnością polską. Spółek zarobkowych istnieje w tych dzielnicach 109, a mianowicie 24 w Prusach Zachodnich, 53 w W. Księstwie Poznańskiem, 32 w Górnym Szlązku; ogółem do spółek należy 21.639 członków. W dziale pożyczek wykazano ogólny obrót kredytu wekslowego 8½ miliona, procent od wkładek 5%, procent od pożyczających 8%. Na zgromadzeniu objawiła się dążność zmniejszenia stopy procentowej, choćby z ujmą dywidendy, która w niektórych spółkach dochodzi do 15%. Większość spółek utrzymuje księgi i załatwia interesa tylko w języku polskim, niektóre w dwóch językach, ale są i takie, które urzędują po niemiecku, co patron związku w mowie swej wytknął.

Zgromadzenie zastanawiało się nad projektem zmian w organizacyi związku z powodu podania się do dymisyi patrona. Postanowiono jednak uprosić patrona, aby żądanie dymisyi cofnął, a do pomocy dobrano mu dwóch pomocników. Ogólne rozprawy i sprawozdania wykazały rozwój tych instytucyj, mających podobne zadania i zakres ze Związkiem kas zaliczkowych w Galicyi. Społeczność polska pod rządem pruskim okazuje żywe zajęcie się sprawą spółek, zwracając je przeważnie ku polepszeniu bytu ludu włościańskiego.

Sprawy zagraniczne.

Francya.

O „żółtej księdze" i rozprawach nad kredytem na wyprawę tonkińską piszą z Paryża do *Polit. Cor.*:

Żółta księga spogląda z wyższego stanowiska na walkę Wschodu z Zachodem. Ludom starej Europy za ciasno w ich dotychczasowem łożysku, a ich cywilizacya, dochodząca do punktu kulminacyjnego, prze naprzód do jej rozpostarcia na zewnątrz. Bogactwa krajów pozaeuropejskich nęcą ku sobie — i otwierają się tam szerokie pola dla cywilizacyjnej pracy. Jest to prąd naturalny, który się nie da powstrzymać. Wschód atoli stawia mu opór. Cywilizacya chińska dochodzi do poczucia swojej niższości i chce stanąć w jej obronie. Chiny, aby niepozostać odciętemi pragną się otoczyć wieńcem państw lenniczych — a główną ich polityczną myślą jest wyparcie cudzoziemców. Innemi środkami działa dyplomacya chińska, niż dyplomacya europejska; Europejczycy dyskutują i negocyują jawnie — Chińczycy przeciwnie, przygnębieni odpowiedzialnością, zmieniają co chwila kierunek i stanowisko dyplomatyczne. Nie cofają się też przed żadną sprzecznością i przesadą. Nigdy też nie można przyjmować dosłownie tego, co ich dyplomaci twierdzą.

Ztąd też według „Żółtej Księgi," powstała ta niepewność i chwiejność co do całego sporu w Tonking. Traktat z 1874 r. nie zostawiał wątpliwości co do protektoratu Francyi. Uznał go ks. Kong, przyznając Francyi prawo utrzymywania policyi w Tonkinie. Wskutek tego Chińczycy wyprowadzili swe wojska z Tonkinu w roku 1875. Niestety Francuzi nie korzystali z tego i wysłali zbyt słabe oddziały wojsk. Wtedy powstał Tu Duc. W r. 1878 zamknęła Francya oczy, gdy do Tonkinu powracały wojska chińskie. Powtarzały się błędy po błędach.

Ta pozorna słabość podwoiła męstwo tubylców, a Chiny zażądały zupełnego cofnięcia wojsk francuskich. Jakże rzeczy stoją od roku 1875! P. Bourré z obawy wojny, osłabił swoje żądania, które powinien był raczej silniej stawiać; pokój atoli dotąd się utrzymuje. Rząd francuski nie powinien się wahać.

Sprawa zwierzchnictwa w Tonkinie nie ma dla Chin ważności. Chiny pragną tylko utrzymać okręg neutralny. W tym punkcie łatwo może przyjść do porozumienia obu stron.

W rozprawach nad kredytem na wyprawę tonkińską postępowanie gabinetu ostrej poddawano krytyce — niektórzy deputowani domagali się, aby, przyznając ten kredyt, wypowiedzieć zarazem naganę rządowi. Jest atoli pewnem, że do kryzys gabinetowej nie przyjdzie. Rozprawy te toczą się dalej.

Rosya.

Z Odessy donoszą o krwawej bójce na otwartem polu, stoczonej między kilku nihilistami a przygotowaną na napad władzą. Komitet wykonawczy obozu „Narodnaja wola," nowych potrzebując pieniędzy na spiskowe cele, jak piszą, nakazał stronnikom swoim w Charkowie napaść na jakąkolwiek pocztę wiozącą pieniądze, na trakcie charkowskim, czugajewskim, albo kuwiańskim. Nihiliści, poddając się rozkazowi, poczynili wszelkie przygotowania do napaści nocnej na dzień 5 b. m. Jeden z wtajemniczonych, zląkłszy się niebezpieczeństwa i następstw, podał władzy wiadomość o knutym zamachu. W wieczór oznaczony zatem założono, zamiast dwóch, cztery silne konie do pocztowego wagonu, na koźle zasiadło trzech zbrojnych pocztarków. W niejakiem oddaleniu za powozem ruszyli konno i zbrojni: sądzia Sukaczew, dalej głowa miasta, jego zastępca i dwaj jeszcze policyanci. O oznaczonej godzinie 9 wieczorem wyjechała poczta z Charkowa; o milę za miastem stanął nagle przed końmi mężczyzna, a chwytając za cugle, krzyknął: stój! Równocześnie wypalił z rewolweru w kierunku kozła, zkąd także natychmiast padły trzy strzały.

Na dane hasło wychyliło zię z ukrycia siedmiu ludzi; jedni obskoczyli tył wagonu, zabierając się do odbicia skrzyni pieniężnej, drudzy strzelać poczęli do pocztylionów. W tem dopędziła tylna straż zbrojna, i dla napastników niespodziana rozpoczała się się walka. Zrazu tylko padały konie od kul rewolwerowych, wkrótce nihiliści poczęli uchodzić z placu bitwy. Za jednym z nich puścił się w pogoń zastępca „głowy;" uciekający ciężko ranny wyrywał się przeciwnikowi, bronił się, aż wreszcie padł; zwycięzcy poczęli go wiązać, lecz niebawem ducha wyzionął. Poznawszy, że daremna już obrona, w ostatniej chwili zażył trucizny. Zabity był mężczyzną silnie zbudowanym, w ubraniu dość wytwornem, a nadto białe jego dowodzą ręce, że do wyższych należał sfer towarzyskich. W kieszeniach ubrania znalazły

---

Z literatury zagranicznej.

„Les Deux Masques", par Paul de Saint Victor. Tome III. Paris, Calmann Lévy, 1883.

I.

Przed rokiem na tem miejscu zdawaliśmy sprawę z drugiego tomu pomnikowego dzieła, które nie miało się doczekać zupełnego końca. — Tom trzeci, pogrobowe dziecię uśpionej już w mogile myśli, przedstawia się nam poniekąd jako jedna z tych świątyń średniowiecznych, sterczących harmonijnie i poważnie, choć burze i klęski przerwały ostateczne dokonanie budowy, choć rąk zabrakło, aby wznieść ku niebu wysmukłą wieżycę lub całość uwieńczyć ozdobnym stropem. Przyjaciele zebrali skwapliwie przysposobiony materyał, uporządkowali mniej więcej gotowe odłamy, i w tej formie urywków pozbawionych jednolitego ciągu i uzupełnienia, oddają dzieło mistrza w ręce publiczności.

Darmo tu szukać wyczerpnięcia przedmiotu, lub nawet pewnego ładu. Za to nie brak genialnych poglądów, ciekawych spostrzeżeń, lśniących peryodów, błyskawicznych ustępów. Oczywiście zamiar autora szersze sobie położył był zakresy. On, co tak drastycznie i obszernie opisał kolebkę sztuki starożytnej, początki nowoczesnej zaledwie kilkoma określił tu słowy: grecka tragedya porówno z nowożytnym dramatem w cieniu świątyń powstaje. Jeśli pogański kult Bachusa staje się ojcem starożytnego teatru, z chrześcijańskich obrządków i uroczystości wywiązują się misterya, pierwowzór i pierwokształt nowszego dramatu. — Zrazu niemal liturgiczne psalmodye i dyalogi rozszerzają się niebawem do udramatyzowania Ewangelii. Zachowane w Brixlegg i w Oberammergau szczątki średniowiecznych przedstawień dają nam zakosztować wrażenia doznawanego niegdyś przez całe pokolenia o prostem sercu a żelaznej dłoni, które zagrzane uplastycznionym i ożywionym obrazem Męki Zbawiciela, spieszyły na wojnę Pańską z niewiernymi, i dawały ochotnie życie za wyzwolenie Jerozolimy i grobu Chrystusowego. — W naszych jasełkach, w kolędach, w smętnej rozmowie rzewnego cyklu „Gorzkich żalów", odnajdujemy ślad średniowiecznej sztuki, kościelno-religijnych dramatów. Nie jedno nas w tych dawnych pieśniach i dziwi i nawet może razi, bo już nie rozumiemy dobrze ówczesnego świata, pełnego zarazem i nadmiaru życia i obfitości wiary. Prostactwo i trywialność potoczna starych kolęd, dawnych misteryów, gorszy dzisiejszych ludzi; ale pamiętać należy, iż jeśli półuśmiech niedowiarstwa jest skażeniem świątyni i świętokradztwem, serdeczna, naiwna wesołość pokoleń wierzących mogła bez ujmy powadze Kościoła wkraczać w onego progi, i śmiać się głośno i radować z poufałą prostotą pastuszków Betleemskich lub rybaków ewangelicznych.

Te jednak kartki poświęcone początkom nowożytnego dramatu nie stanęły na czele książki, znalazły się w jej środku', gdy tymczasem pierwsze rozdziały wypełnia Szekspir, a z tych luźnych fragmentów łacno odgadnąć można, iż autor ochotnie byłby mu poświęcił nierównie obszerniejsze studya. Upatruje bowiem w angielskim arcymistrzu głos samejże przyrody, najdoskonalsze i najzupełniejsze wcielenie, uosobienie ludzkości. Geniusz Szekspira granic nie zna, obejmuje on wszystkie wieki, wszystkie kraje, wszystkie szczeble barbarzyństwa czy oświaty. Dwa przeciwne świata kresy schodzą się pod jego natchnieniem, południowe namiętności wrą w tygrysiem sercu Otella, Hamlet północną tęsknotę skupił w duszy swojej. Grube żarty Falstaffa brzmią na przemian z wykwintnemi *concetti* weneckich, lub werońskich panów. Pojąć nie można, iż Szekspir żył tylko w jednym kraju i jednej epoce, kiedy duch jego ogarnął świat cały, przeniknął tajemnice historyi i zagadki pojedyńczych przeznaczeń, wsłuchał się w szczęk i tętent boju, a dosłyszeć umiał jęki rozdartego serca i cichą skargę złamanego ducha. Nie danem było autorowi przebiedz z kolei wszystkich tworów wielkiego poety, ale potrafił nawet temi urywkami rzucić pęk świetlanych promieni na główne postacie Szekspirowskiego dzieła.

A najprzód występuje Shylock, kupiec wenecki, nie człowiek to, ale przedstawiciel szczepu, uosobienie mściwych uczuć Izraela, żyd średnich wieków, tej żelaznej epoki, która gardziła złotem, choć go pełnemi rozrzucała garściami. Jedni tylko żydzi posiadali zmysł przemysłu i handlu, tajemnicę robienia i obracania pieniędzmi. Za poniżenia codzienne szukali odwetu i zemsty w lichwie, a Shylock typem skończonym lichwiarza, pełnego jadu i nienawiści do chrześcijan. Obok niego rozkwita kwiat miłości, odpowiednio do wieku, który żydów spychał w jakieś Ghetto dalekie, ale uczuciem wyrównywał przepaść, dzielącą chrześcijan od żydówek. W średniowiecznych opowieściach pełno zawsze czarnych zbrodni żydów, pełno też romansowych z żydówkami przygód i stosunków, a piękna Jessyka nie stanowi wyjątku. W Porcyi autor upatruje żywe odrodzenia wcielenie. Jest w niej coś z czarodziejki i z muzy zarazem; znać, iż przebywa wśród posągów i fresków mitologicznych, nabrała w tem obcowaniu kształtów i ruchów młodej bogini, a głos jej brzmi na wzór inkantacyi klasycznej.

W Otellu Szekspir wystawił charakter gwałtowny wschodniego człowieka, który nie przestaje po dziśdzień być zagadką niepokojącą dla ludzi zachodnich. W *Makbecie* znów typ północny występuje silnie, zwłaszcza w kobiecie, w tej lady Makbet, uzupełniającej małżonka, straszniejszej od Medei i Klitemnestry. Gdy południowiec marzy o tkliwym i wiotkim ideale niewieścim, czci słabość, hołduje lękliwej piękności; człowiek północy lub zachodu szuka w towarzyszce siły, męstwa, dzielności, choćby nawet gwałtownej. Naprzeciw Desdemony stawają Krymhildy i Brunhildy, rycerskie postacie, w ostateczności dochodzące do grozy lady Makbet.

Dramatyczny rozwój tej sztuki udowadnia fatalną konieczność dopełniania zbrodni zbrodnią. Raz krwią zmazane ręce coraz to nowem morderstwem próbują ubezpieczyć mordercę, a w tem stopniowaniu miary złego spoczywa właściwa tragiczność Makbeta.

Jako osoba tragiczna, najwyżej, zdaniem autora, stoi w Szekspirowskiej galeryi postać króla Leara; starożytny to Edyp, przeniesiony w barbarzyńską epokę, tylko że gdy Sofoklesowy bohater jest niewinną ofiarą fatalności, król Lir sprowadza na siebie klęski i kary za upajanie się pychą i pochlebstwami. Kordelia najśliczniejszem uosobieniem miłości dla rodzica, cała sercem, jak imię swoje. Romeo i Julia najwyższym dramatem i kwiatem miłości, a co powiedzieć o fantastycznych lub idyllicznych tworach tego giętkiego geniuszu? zwrot do pasterskich i pokojowych obrazów bywa cechą krwawych epok przełomu. Dusza zraniona twardą rzeczywistością, wspomina sobie, iż w zaraniu wieków ludzkość koczujące pędziła za trzodami życie, i nuż marzyć o Arkadyi wśród szczęku oręża. Fletnia Teokryta odzywa się o zachodzie greckiego słońca, Rzym strawiony wewnętrznemi walki, z Wergiliuszem zawodzi Eklogi i Georgiki. Włochy wyniszczone krwawemi zapasami XVI wieku, usypiają w cieniach ogrodów *Anissety* lub *Pastor fido*. Francya bawi się Astreą, aby odetchnąć po bratnich z Hugonotami starciach; Anglia podobnież szuka odpoczynku w sielankach zaczarowanych, które Szekspir mistrzowską wysnuwa ręką, aby oczy odwrócić od krwawej rzeczywistości panowań dynastyi Tudorów. Ocena tych arcydzieł dostraja się pod piórem autora do świetności błyskotliwych szekspirowskich komedyj, zaczerpuje harmonii Ariela, lotności Pucka, czarów Prospera. Orgie to dowcipu, barwności, pomięszania złota i błota. *Concetti* błyskają, dwuznacznikami wesoło się śmieją, podobieństwa i przypowieści sypią iskrami dowcipu, fajerwerki przesady pękają niby granaty. Psujący się smak Renesansu występuje tu w nadmiarze ozdób i kolorów, nakształt włoskich arabesków, wijących się roślinnym festonem, na którym przebiegają fauny i potwory, a który załamuje się w końcu głową niewieścią, uwieńczoną fantastycznym kwiatu kielichem, niby czapką frygijską. Ludzie z owej epoki żywiej czuli, potężniej kochali lub nienawidzili, ztąd mowa ich, szalejąca żarem i jaskrawością, odźwierciadlała ich namiętności i dawała miarę ich charakteru.

F.

(*Dokończenie nastąpi*).

władze prócz broni, listy, a te bezwątpienia naprowadzą na ślad wspólników wykonanego zamachu.

Wykaz numerów Akcyj,

które przy losowaniu dzieł sztuki w Tow. przyj. sztuk pięknych w d. 9 grudnia 1883 r. wyciągnięte zostały.

10.033, 2.187, 7.929, 6.718, 4.544, 5.665, 2.580, 4.593, 11.134, 6.828, 609, 2.319, 5.719, 2.712, 11.323, 2.037, 9.721, 5.292, 8.110, 7.339, 10.105, 9.991, 3.246, 2.945, 11.094, 9.190, 8.706, 10.599, 5.799, 4.715, 5.839, 7.600, 2.967, 7.184, 1.737, 8.083, 4.867, 9.868, 7.998, 4.892, 10.312, 10.044, 5.842, 11.135, 9.945, 8.053, 8.984, 8.323, 6.960, 1.960, 8.627, 174, 1.718, 4.063, 5.901, 7.235, 1.132, 10.367, 4.072, 11.537, 1.783, 9.938, 11.757, 5.517, 1.751, 3.104, 4.211, 3 985, 9.645, 5.530, 10.358, 4 931, 8.128, 7.664, 10 029, 4 720, 9 471, 1.322, 5.720, 7.882, 5.464, 3.494, 10.107, 2.288, 1.343, 1.861, 1.211, 9.379, 6.350, 3.549, 8.514, 3.223, 1.787, 7.653, 7.982, 6.977, 10.569, 1.800, 3.214, 9.053, 898, 10.376, 1.750, 2.898, 6.942, 3.082, 8.718, 5 754, 8.905, 11.126, 3.501, 7.477, 6.283, 1.079, 2.598, 7.240, 2.796, 2.881, 945, 3.401, 6.920, 3.783, 8.349, 11.314, 10.868, 9.233, 6.300, 3.949, 4.364, 3.662, 528, 9.622, 2.102, 9.958, 2.402, 6.385, 10.243, 1.338, 5.096, 8.766, 8.708, 11.057, 10.061, 1.177, 4.420, 4.425, 1.771, 10.585, 7.472, 440, 1.116, 6.332, 7.908, 5.558, 10.323, 2.846, 2.120, 9 122, 8.624, 8.597, 3.679, 7.705, 989, 532, 10.148, 2.963, 7.250, 613, 6.583, 10.390.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 11 grudnia.

Towarzystwo lekarskie krakowskie odbyło d. 5go b. m. pod przewodnictwem prof. Obalińskiego posiedzenie zwyczajne, na którem po załatwieniu spraw administracyjnych prof. Korczyński okazał pod drobnowidzem grzybki służące do wyrabiania kiefiru; prof. Obaliński mówił o dokonanem przez siebie w szpitalu św. Łazarza wycięciu gruczołu tarczykowego. W dyskusyi nad tym przedmiotem nastąpiła pouczająca wymiana zdań o względnej wartości leczniczej środków przeciwzakaźnych w chirurgii.

— **Na pomnik Mickiewicza** wpłynęły do rąk Prezydenta miasta następujące składki: 1) Od komitetu urządzającego wieczorek Mickiewiczowski w d. 29 listopada r. b. w Sanoku, za pośrednictwem Dra Jana Gawła, adw. tamże, kwota 100 złr. 21 cent. 2) Od komitetu urządzającego w d. 28 listopada r. b. wieczorek Mickiewiczowski w Przemyślu, za pośrednictwem Dra L. Ziemiańskiego, przewodniczącego tegoż komitetu, jako połowa dochodu z wieczorku, kwota 69 złr. 3) Od dyrektora szkoły realnej w Jarosławiu, p. Andrzeja Maja, kwota uzyskana z wieczorku w d. 2 b. m. odbytego. 28 złr. 24 c. Kwoty te umieszczono w tut. kasie Oszczędności na książeczkę N. 62,243.

— **Ślizgawka** otwartą została z dniem dzisiejszym na stawach hr. Antoniego Potockiego, obok Ogrodu Botanicznego. — Jutro, to jest we środę, przygrywać będzie muzyka amatorom sportu łyżwiarskiego.

— **Dyrekcya młynów** królewskich otrzymała dostawę prowiantu dla załóg w Pradze, Bernie, Ołomuńcu i Opawie na rok 1884.

— **Szkoła snycerska w Zakopanem.** Dowiadujemy się, że radca dworu p. Exner przedłożył p. Ministrowi wyznań i oświaty sprawozdanie o wyniku inspekcyi szkoły fachowej w Zakopanem, w którem oświadczył, że zakład ten znajduje się pod każdym względem w jak najlepszym stanie. — Z tego też powodu p. Minister wyraził kierownikowi rzeczonej szkoły p. Neużilowi swoje zadowolenie. Ze sprawozdań o tej szkole powziął również p. Minister przekonanie, że około Zakładu tego zasłużył się szczególnie prof. Leopold Świerz, sekretarz Towarzystwa tatrzańskiego, przez przyspieszenie budowy gmachu szkolnego. Z polecenia też p. Ministra wyraził p. Namiestnik w osobnem piśmie prof. Świerzowi uznanie i podziękowanie, za jego gorliwą i skuteczną w tym kierunku działalność.

W krótkim stosunkowo czasie rozwinęła się świetnie szkoła zakopańska. Pracuje w niej obecnie 7 sił nauczycielskich, a zakład liczy 50 uczniów z rozmaitych stron kraju. Wyroby tej szkoły znajdują natychmiastowy odbyt w samem Zakopanem, tak, iż na razie niepodobna nawet urządzić osobnego bazaru we Lwowie lub w Krakowie. Można też żywić niepłonną nadzieję, — że z czasem wyroby te zdołają wyrugować tego rodzaju przedmioty, sprowadzane z zagranicy.

— **W sprawie Andrzeja Prawdzińskiego** ogłasza *The Sheffield Daily Telegraph* z d. 1 grudnia 1883 r. „Jeżeli Andrzej Prawdziński, który pojął za żonę córkę ś. p. Richarda Stanyon, fryzyera w Sheffield, zgłosi się do p. Charles Stanyon, King's Cliffe, Northamptonshire, dowie się o korzystnej dla niego wiadomości. Jeżeliby zaś umarł, jak doniesiono, otrzyma registrator, któryby dostarczył certyfikatu jego śmierci, w nagrodę 1 funt sterling. Uprasza się dzienniki polskie o powtórzenie tego ogłoszenia.“

— **Rodzina Gambetty**, a mianowicie jego szwagier i siostra, państwo Leris, podali do rządu francuskiego prośbę, by ich dwom synom pozwolono zwać się Leris Gambetta. Rząd się zapewne do tej prośby przychyli, by głośne to w dziejach Francyi nazwisko nie zaginęło ze śmiercią słynnego patryoty.

— **Rouher.** Były minister Napoleona III, p. Rouher, którego słusznie zwano wice-cesarzem, gdyż po śmierci p. de Morny aż do zaprowadzenia we Francyi rządów parlamentarnych, był jedynym doradcą cesarza, którego głosu on słuchał, obecnie cierpi na rozrzedzenie mózgu i powoli traci wszystkie tak niegdyś potężne władze umysłowe. Choroba czyni tak szybkie postępy, iż rodzina nie śmiała dotąd przewieść go do Paryża, by uniknąć bolesnego wrażenia, jaki widok jego musi sprawić na starych przyjaciołach i wśród Bonapartystów. Że jednak doktorzy uznali, iż cierpienie to jest nieuleczalne, chory przewieziony zostanie do stolicy, gdzie w chwilach, gdy władze umysłowe mu wracają, może się prędzej rozerwać niż wśród gór Auvergne. P. Rouher czuje dobrze osłabienie swojego mózgu i przewiduje bliski swój zgon. Nawyknienie do pracy jest u niego tak silne, iż po dawnemu wstaje o piątej rano i próbuje oddawać się zwykłym zajęciom, które teraz kończą się na tem, iż poczyna majaczyć i stawia obecnym szczególniejsze pytania, dowodzące, że już nie jest panem swych myśli i że niepospolity jego umysł coraz bardziej pogrąża się w ciemności.

— **Bandytyzm w Hiszpanii.** Paryski dziennik *Gazette des tribunaux* podaje o rozbojach w Hiszpanii ciekawe szczegóły, jakoby zaczerpnięte z raportu złożonego wyższym władzom, przez gubernatora Barcelony don Manuela Gil-Maestre. „Nigdzie, pisze on, napaści na cudzą własność nie są tak częste jak w Barcelonie; niema w Europie drugiego miasta, w któremby się znajdowało tyle złodziejskich band, co tutaj, i tak dobrze zorganizowanych. Fakta, których jesteśmy świadkami, przenoszą nas w wiek XVII, lub wydają się nieprawdopodobnemi. Główny herszt złodziei mieszka najspokojniej w Barcelonie, cieszy się powszechnym szacunkiem, i to nietylko wśród towarzyszy rzemiosła. Posiada znaczne dochody, mieszka wspaniale, je doskonale i ubiera się wykwintnie. W teatrze, na walkach byków, w kościele zajmuje pierwsze miejsca. W każdym miejskim cyrkule ma starszych pomocników, pod komendą tychże znajdują się złodzieje oddziałowi, których obowiązkiem jest wynajdywać korzystne operacye i czuwać nad ich wykonaniem. Członkowie złodziejskiego stowarzyszenia są rekrutowani w różnych warstwach społeczeństwa, między robotnikami nie lubiącymi pracy, między chłopami, małymi przemysłowcami a nawet i wśród wykształconej klasy. Spotykają się oni z sobą na naradach, albo na publicznych spacerach albo w restauracyach, wreszcie w teatrach, w szynkach lub w kawiarniach. Dzielą się na grupy, z których każda posiada właściwą sobie specyalność. Jedni *tarugidas* napadają nocą na ulicy spóźnionych mieszkańców, i przyłożywszy im pistolet do piersi, ograbiają ich lub mordują; drudzy *timadores* wyszukują sobie ofiar wśród naiwnych prostaczków, i wyłudzają od nich podejściem pieniądze; inni wreszcie *topidas* okradają źle strzeżone mieszkania. Wiele jest tym podobnych specyalności, trudno je wszystkie wyliczyć, tembardziej, że grupy dzielą się jeszcze na sekcye, w których jedni złodzieje kradną wyłącznie zegarki, drudzy pugilaresy, trzeci oddają się swemu rzemiosłu tylko na dworcach kolei żelaznych i t. p. Wszyscy oni mają swój odrębny język, noszą oznaki, po których się wzajemnie poznają, w razie niebezpieczeństwa na umówiony sygnał pośpieszając sobie na pomoc. Stowarzyszenie to posiada swoje statuty, do których się ściśle stosuje.

— **Figiel elektryczny.** W nowym balecie „Farandole,“ który będzie wystawionym w Wielkiej Operze paryskiej, u każdej z baletniczek ukryty będzie wśród fałdów powiewnej sukni mały akumulator elektryczny, którego druty ginąć będą we fryzurach cór Terpsychory. W danej chwili scena pogrążona zostanie w zupełnej ciemności i tylko ponad głowami tancerek jak świetna aureola zajaśnieje światło elektryczne. W razie, jeżeli się sztuka uda, wywoła niewątpliwie wielki efekt. Elektryczność dalsze jeszcze znajduje zastosowanie. Lampki Edissona zastępują już szpilki do krawatów. Każdy posiadacz tej najnowszej zabawki nosi akumulatora w kieszeni; figiel ten kosztuje 36 marek.

— **Wielki proces**, który prawdopodobnie trwać będzie kilka tygodni i przyczyni kosztów sądowych przynajmniej 30,000 ft. sterl., rozpoczął się w izbie sądowej w Londynie. Przedmiotem procesu jest skarga akcyonaryuszów „London Financial Association,“ którzy żądają od rady zarządzającej zwrócenia 400,000 ft. sterl., straconych jakoby przez Towarzystwo wskutek nieodpowiadającego ustawie kontraktu dzierżawy pałacu Aleksandra.

— **Pierwsza droga żelazna w Chinach.** „Państwo niebieskie“ zdecydowało się nareszcie pozwolić wybudować w granicach swych kolej żelazną, jak donosi *North China Herald*. Odnośną koncesyę otrzymał siostrzeniec cesarza Kuang-Su, książę Schun. Kolej prowadzić będzie z Pekinu na zachód, w stronę, w której znajują się kopalnie węgla kamiennego. Tym sposobem stolica cesarska leżąca wśród okolicy drzewnej zaopatrzona zostanie w nowy materyał opałowy.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Antoniego Dąbrowskiego, za kradzież zboża; Kazimierza Smolika, za kradzież chustki; za pijaństwo 3 osoby.

Repertoar teatralny.

We czwartek 13go: *Fortel Artura*, komedya w 3 aktach pp. Chibot i Duru; po raz trzeci. Na dochód orkiestry miejskiej.

W sobotę 15go: *Bibiński*, komedya w 1 akcie Gawalewicza; po raz pierwszy. *Telegrafem*, komedya w 3 aktach, z francuskiego, Fabriciusa, przełożył Arwin; po raz pierwszy.

W niedzielę 16go: *Bibiński*, komedya w 1 akcię Gawalewicza; po raz drugi. *Telegrafem*, komedya w 3 aktach Fabriciusa; po raz drugi.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Groby królewskie, Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u Śgo Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystyi.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

— Zbiór Ks. Czartoryskich we wtorki, czwartki i soboty od g. 10ej do 12ej.

— D. 10go grudnia pogoda; termom. od +1·6 spadł na —6·0 C. Barometr opada; o godzinie 7ej rano d. 11go stan jego był 740·6 millim., termom —2·6 C.— Wiatr wschodni.

— We środę d. 12go grudnia: Ś. Merkuryi p.

Wiadomości artystyczne, literackie, i naukowe.

Wieczór deklamacyjny. P. Stan. Konopka wstępując w ślad znanego w Europie deklamatora Strakoscha, pierwszy u nas postawił deklamacyę na stopniu samoistnej sztuki, która bez urozmaicenia epizodami muzykalnemi, lub innemi produkcyami, zdolną jest do wysokiego stopnia zająć uwagę słuchaczów. Wypowiedziane wczoraj w sali redutowej przez p. Konopkę poetyczne ustępy, jakkolwiek znane powszechnie, nabierały przez umiejętne cieniowanie nowego uroku; umie on bowiem, jak malarz, który używa cieniów dla większego uwydatnienia świateł, skalą głosu, począwszy nieraz od szeptu a stopniując głos aż do najwyższego diapazonu, wydobyć siłą uczucia i werwą z poezyi piękności, które nieraz nikną w przelotnem czytaniu. P. Konopka deklamował wczoraj trzeci akt z *Czattertona* dramatu Alfreda de Vigny, tłomaczenia Apollona Korzeniowskiego, z wielkiem powodzeniem; akt ten albowiem przez ciągłe antytezy bardzo szczęśliwie wychodzi w deklamacyi. Nadto deklamował p. Konopka „Grób Agamemnona“ Juliusza Słowackiego; „Natura wyciąga wilka z lasu“ monodram Syrokomli, „Modlitwę więźnia“ i na zakończenie „Pogrzeb Kościuszki“ Kornela Ujejskiego, i we wszystkich swych produkcyach, złożył dowód jasnego i głębokiego zrozumienia przedmiotu. P. Konopka deklamuje wszystko z pamięci, co również zasługuje na podziw; niema on bowiem przed sobą ani książki, ani rękopisu deklamowanych poezyj.

Najnowsze wydane kompozycye Żeleńskiego. Nakładem znanej firmy Fr. Kistner w Lipsku wydanym został w ciągu lata i jesieni b. r. pokaźny szereg utworów Władysława Żeleńskiego, a utworów po większej części grubszego kalibru.

1. *Pieśń żeglarzy*, chór męski do słów Edmunda Wasilewskiego.

2. *Pieśń do Wilii*, chór męski do słów Mickiewicza.

Oba te chóry, stanowiące razem op. 34, z których pierwszy podobno dwa razy tylko był w Krakowie wykonanym, drugi już od dawna, lubo w mniej poprawnej od obecnej formie znany, zyskały ogólne pochwały znawców i sympatyę publiczności, a tak nastrojem i treścią, jak rozmiarami i fakturą swą doskonale nadają się do śpiewu zbiorowego w męskich stowarzyszeniach młodzieży.

3. *Chór Strzelców* na głosy męskie z towarzyszeniem 4 kornów w *Es* lub fortepianu, op. 33, do słów Stefana Garczyńskiego, ma już więcej cechę koncertową, i zwłaszcza z kornami z powodzeniem może być wykonywanym pod gołem niebem. Krakowianie mieli sposobność słyszeć go kilkakrotnie w ogrodzie Strzeleckim i w koncertach Tow. Muzycznego — szkoda, że, o ile pamiętamy, wykonanie nie zupełnie było nienagannem, gdyż szczególniej w naszych stosunkach trudno o czterech biegłych kornistów, niezbędnie do tego potrzebnych.

Wypróbowany talent Żeleńskiego do rzeczy wokalnych, występuje w pełnej sile w tych trzech chórach, które opatrzone zarazem tłómaczeniem niemieckiem, już i w Niemczech zyskały sobie obywatelstwo.

4. Waryacye na temat własny (G moll) na kwartet smyczkowy, op. 21.

5. Kwartet smyczkowy F dur op. 28.

Oba te utwory muzyki pokojowej (Kammermusik) na 2 skrzypiec, altówkę i basetlę, grane były w Krakowie z powodzeniem, a jak wszelka kompozycya głębszej wartości, za bliższem poznaniem coraz bardziej jeszcze zyskują. O Waryacyach pisze *Echo muzyczne i teatr.* warszawskie: „Temat wysokiej piękności wprowadza słuchacza w nastrój poważny i smutny, waryacye płyną z prostotą, pełne oryginalnych kombinacyj i pomysłów, zakończenie w G dur tchnie poezyą“ i nazywa je jednem z najlepszych i najszlachetniejszych dzieł Żeleńskiego. My wszakże postawilibyśmy prawie jeszcze wyżej kwartet smyczkowy w kształcie sonatowym, który nietylko pod względem piękności pomysłów, szlachetności przeprowadzenia i pełni melodyjnej w niczem mu nie ustępuje, ale nadto imponuje nam prawdziwie swą siłą i jędrnością, wytwornem prowadzeniem głosów, zdrowiem i miarą, i przez swe piękne tematy oraz skończoną a znakomitą budowę stanąć godnie może w jednym szeregu obok kwartetów Schuhmanna lub Brahmsa. Jeżeli waryacye może prędzej w ucho wpadają, to kwartet pewno dłużej świeżym pozostanie, i trwalsze będzie miał znaczenie; dziś jest jedną z pereł twórczości Żeleńskiego.

Tak waryacye op. 21, jak kwartet op. 28 wyszły także w dobrym fortepianowym układzie na 4 ręce przez Fr. Hermanna dokonanym.

6. Uwertura „w Tatrach“, pamiętna i z dobrej strony znana w Krakowie, wyszła obecnie w partyturze i głosach, a zarazem w układzie fortepianowym samego kompozytora.

7. Scherzo koncertowe na fortepian op. 37. Jestto nowość zupełnie jeszcze dotychczas nie produkowana, oryginalnością pomysłów i efektów uderzająca, a tak świetnością formy, jak zrozumiałością swą dająca wyborną sposobność wirtuozom fortepianowym do występów popisowych wobec szerszej publiczności.

Wreszcie dowiadujemy się, że ma także wkrótce ukazać się w handlu księgarskim śliczne Andante orkiestrowe, wykonane na ostatnim wieczorku Mickiewiczowskim w Krakowie, w sali hotelu Saskiego, a wyjdzie równocześnie w partyturze z głosami i w układzie fortepianowym, który niewątpliwie stanie się bardzo popularnym.

Jakkolwiek trudno zataić żalu, że te wydania z powodu trudności finansowych i technicznych, uskuteczniają się za granicą, a nie w kraju, to z drugiej strony musimy przyznać, iż pochlebnym objawem jest ta pochopność nakładcy niemieckiego do drukowania utworów kompozytora polskiego.

Na Wystawę Tow. Przyj. Sztuk Pięknych nadeszły: Fabiańskiego „Plac Matejki;“ Jul. Kossaka „Banderya Krakusów na Błoniach,“ akwarella; Krajewskiego „Szwaczki;“ Kozakiewicza „Chrystus,“ rzeźba z drzewa.

„Mapa dyecezyi krakowskiej“ z końca XVI wieku, według wizyty radziwiłłowskiej, z oznaczeniem kościołów sprofanowanych przez innowierców, wyszła świeżo w dodatku do znanego dzieła: „Dzieje reformacyi w Polsce,“ przez X. Bukowskiego. X. Bukowski ogłosił nadto odpowiedź na rozprawę X. Chotkowskiego napisaną z powodu tego dzieła.

O pani Marcelinie Kochańskiej czytamy w *Fremdenblacie*: Mąż śpiewaczki koloraturowej. Marceliny Sembrich zawiadomił z Nowego Yorku dyrekcyę opery nadwornej, że artystka bawić tam będzie aż do połowy kwietnia, a 1-go maja będzie już w każdym razie w Londynie. Przyczem zapytał, czy umówione już dawniej występy artystki nie mogłyby się odbyć w maju. Pani Sembrich życzy sobie popisowe role swoje — czy to Violetę, czy Łucyę — śpiewać po włosku, natomiast jest gotową, w razie wyboru jednej z oper Mozarta, śpiewać po niemiecku. Występy p. Sembrich w maju zostały przyjęte i ugodzono się, że projektowana pierwotnie stagione włoska, składająca się z 16 występów, — pomnożoną będzie o cztery występy. Pani Sembrich będzie śpiewać prawdopodobnie także partyę Ofelii w „*Hamlecie*“ Thomasa.

X. Kalinka i Revue des deux Mondes. W ostatnim zeszycie tego słynnego przeglądu znajduje się artykuł p. t. *La politique prussienne en Orient à la fin du siècle dernier.* Jako zaś drugi tytuł umieszczono w nawiasie słowa: *Sejm czteroletni, napisał X. Waleryan Kalinka.* Sądziliśmy zatem, że artykuł zawiera sprawozdanie ze znakomitej książki polskiego autora. Tymczasem omyliliśmy się. Prócz krótkiego wstępu, w którym bezimienny autor nazywa książkę X. Kalinki: *Une oeuvre capitale*, nie znajdujemy już w ciągu artykułu ani jednej wzmianki o książce i Polsce. Publicysta położył sobie za zadanie skreślić obraz polityki wschodniej Prus przy końcu XVIII wieku, zwłaszcza podczas wojny Turcyi z Rosyą i Austryą, na podstawie dokumentów i not dyplomatycznych, ogłoszonych po raz pierwszy światu przez naszego historyka. Charakterystyczne jest zakończenie artykułu: „Po stu latach Prusy a raczej Niemcy znowu zainteresowały się bezpośrednio kwestyą wschodnią. Kiedy w zeszłym wieku Prusy zachęcały Austryę do rozszerzenia się na Wschodzie, miały one na widoku kompensatę stosowną gdzieindziej. Powie ktoś, że obecnie sytuacya jest odmienną zupełnie; zapewne, ale może się zdarzyć, że dwa z państw rozbiorowych połączą się razem celem dyktowania praw trzeciemu państwu. Możebnem jest, że wtedy jedno państwo, przypuśćmy Niemcy, powie drugiemu, n. p. Austryi: „Weź w Turcyi co ci się tylko będzie podobać, idź nawet do Saloniki, a ja zaś zabiorę za to w Polsce co mi jest potrzebnem do bezpieczeństwa n. p. linię Wisły i Bugu. Podobną propozycyę uczyniono przed stu laty. Niema powodu, aby obecnie nie miała się ona powtórzyć!

Treść Nru 12 *Misyj katolickich:* Misyonarze polscy w Mołdawii w XVII i XVIII w. (dok.); Nowa Nursya (dok.); Podróż X. biskupa Cydonii dla objęcia wikaryatu apostol. na wyspach Seychelskich; Madagaskar (c. d.) III. Dzieje misyi katolickiej na tej wyspie; Wiadomości bieżące z misyj. Tekst objaśniony jest 11 drzeworytami.

Wędrowiec, jedyne pismo polskie, poświęcone podróżom i krajoznawstwu, przechodzi z nowym rokiem, jak donoszą dzienniki warszawskie, na własność p. Gruszeckiego i ma się stać tygodnikiem literackim i społecznym.

We Lwowie wyszedł nakładem Dra Tomasza Rayskiego „Index nazwisk osób i miejscowości do bibliografii powstania narodu polskiego z roku 1830—1831“ wydanej przez Dra A. Hirschberga, ułożył Tadeusz Kraśnicki (w 8° 23 str).

Pamiętnika fizyograficznego, wydawanego staraniem Dziewulskiego i Znatowicza, ukazał się świeżo tom trzeci i zawiera obfity i ważny materyał naukowy z zakresu meteorologii i hidrografii, geologii, botaniki, zoologii i antropologii. Wydawnictwo to połączone obecnie z redakcyą *Wszechświata*, wskutek czego pozyskano trwałą pomoc w komitecie redakcyjnym tego czasopisma. Pamiętnik ozdobiono licznemi drzeworytami w tekście i dołączono doń 13 tablic rysunków litograficznych.

Histoire de Saint Gilles — sa vie, son Abbaye, sa Basilique et son tombeau — illustrowane dzieło X. P. E. d'Everlange, wyszło w Awinionie, w siódmej już edycyi. W książce tej spotykamy się z rozdziałami o stosunkach Polski z opactwem Ś. Idziego w XII wieku, oraz za Zygmunta III, wreszcie o czynionych tam na miejscu badaniach ś. p. Aleksandra hr. Przezdzieckiego.

Dary do Muzeum Narodowego w Krakowie.

P. Karol Rogawski z Ołpin ofiarował do Muzeum Narodowego obraz z XVI wieku, malowany *al tempera*, przedstawiający św. Familią.

P. Trzemeski, fotograf ze Lwowa: Album fotograficzne Podhorzec.

Sprawy sądowe.

Skrytobójstwo.

(Sprawozdanie *Czasu*).

Rzeszów 11 grudnia.

Trybunałowi przewodniczy radca p. Hanasiewicz.

Jako wotanci zasiadają pp. radcy Szmydziński i Krzepela.

Oskarżenie wnosi p. prokurator Siegler.

Dawida Schwarza broni adwokat Dr Fechtdegen, Fröhlicha Dr Koppel.

Dzisiaj rozpoczęła się tutaj przed trybunałem sędziów przysięgłych nader ciekawa i rozgłośna rozprawa główna.

Akt oskarżenia opiewa:

Prokuratorya państwa w Rzeszowie oskarża:

1) Dawida Schwarza, lat 53 liczącego, bez zatrudnienia, w Głogowie zamieszkałego, o to, że dnia 9 marca 1883 r. w Głogowie, powodowany namową, zachętą i obietnicą wynagrodzenia, w zamiarze odebrania życia Chai Froehlichowej, mleko trucizną zaprawił, skutkiem czego po spożyciu takowego Chaja Froehlichowa i Estera Kurzmantel umarły, zaś Laja Sura Messing i Race Münz przez jakiś czas chorowały i jedynie wskutek spożycia mleka w mniejszej ilości, a więc wskutek przypadku, od woli obwinionego niezawisłego, życia nie postradały.

Ten czyn stanowi częścią dokonaną, częścią usiłowaną zbrodnię nasadzonego skrytobójstwa z §§. 134, 135, ustępu 1, 3 k. k., podpadającą karze śmierci.

2) Wolfa Froehlicha, lat 48 liczącego, przedsiębiorcę w Rzeszowie, o to, że namową, zachętą i obietnicą wynagrodzenia czyn pod poz. 1 opisany spowodował.

Ten czyn stanowi zbrodnię współwiny w części dokonanem, częścią usiłowanem nasadzonem skrytobójstwie z §§. 5, 134, 135 ustępu 1, 3 k. k., podpadającą również karze śmierci.

Powody.

Dnia 11-go marca 1882 r. umarł w Głogowie Majer Froehlich z pozostawieniem realności tak w Rzeszowie, jakoteż w Głogowie, niemniej ruchomości, przedstawiających łączną wartość kilkadziesiąt tysięcy złr.

Do spadku tego rościli sobie pretensyę, prócz wdowy Chai Froehlich, także pozostałe pełnoletnie dzieci z pierwszego i drugiego małżeństwa. Na czele dzieci z pierwszego małżeństwa stanął Wolf Froehlich, przedsiębiorca i właściciel realności w Rzeszowie, który, nie przebierając w środkach ze swoimi współsukcesorami, cały pozostały majątek z pominięciem wdowy i dzieci z drugiego małżeństwa owładnąć pragnął. Jak bowiem wynika z odnośnych aktów spadkowych, niemniej z zeznań świadków, c. k. notaryusza Władysława Kaniewskiego i adwokata Dra Maurycego Reinesa i innych, przedstawił Wolf Froehlich małżeństwo między Majerem Froehlichem i pozostałą wdową, Chają Froehlich, jako nielegalne, zaś dzieci w tem małżeństwie spłodzone, jako nieślubne, utrzymując, iż jedynie dzieciom z pierwszego małżeństwa i przedewszystkiem jemu prawo dziedziczenia przysługa.

Wnosił on także liczne podania do władzy pertraktacyjnej, w których oddania administracyi majątku się domagał i sprzeciwiał się jaknajmocniej temu, by administracya majątku nie jemu, lecz pozostałej wdowie Chai Froehlich powierzoną została.

Zeznaniami powyższych świadków zostało także udowodnionem, że Wolf Froehlich podczas spisywania aktów spadkowych, przeciw macosze Chai Froehlich namiętnie występował, że prawie przemocą wszystkie srebra, własnością tej wdowy będące, z mieszkania zabrać kazał, i że Chaja Froehlich dopiero w drodze procesu prowizoryalnego owe ruchomości napowrót odebrać się starała.

Ten nieprzyjazny stosunek pomiędzy Wolfem Froehlichem i Chają Froehlichową istniał nawet jeszcze za życia jej męża, a ojca obwinionego. W tym względzie zeznał bowiem świadek Beinisch Münz, że ile razy z Wolfem Froehlichem o Chai Froehlichowej rozmawiał, tenże zawsze w jaknajwiększą złość popadł i o niej jaknajgorzej się wyrażał, — i tak odezwał się razu pewnego Wolf Froehlich do świadka: „Co się stara rej boisz, daj jej w łeb i koniec,“ inną razą zarzekł: „Co ty ze starą nie umiesz sobie poradzić- weź sobie sam, co chcesz.“

Zważywszy to wszystko, niemniej uwzględniając, iż Wolf Froehlich jest człowiekiem chytrego i gwałtownego charakteru, — był bowiem już kilka razy w śledztwie o zbrodnię oszustwa i o rabunek, to słusznie wnioskować wypada, iż chcąc owładnąć jaknajwiększą część majątku po ojcu Majerze Froehlichu, starał się pozbyć przedewszystkiem tej osoby, która mu w jego zamiarach najwięcej przeszkadzała, — tą osobą zaś była pozostała wdowa Chaja Froehlich, — dopiął zaś celu w sposób następujący.

Dnia 9 marca b. r. zakupiła Sura Laja Messing z rozkazu swej służbodawczyni, Chai Froehlich od Sury Eidli Heuman w Głogowie za ośm centów mleka, które w domu z garnka glinianego do rondelka blaszanego przelała i w kuchni na trójnogu na otwartym ogniu gotowała.

Podczas gotowania tego mleka pojawił się w kuchni na dwa zawody Dawid Schwarz po ogień do fajki, za trzecim razem wysłał Surę Laja Messing do przyległego pokoju po gwoździ, którym otworzyć pragnął komodę Chaji Fröhlich, — sam zaś został podczas wydalenia się Sury Laji Messing w kuchni koło ogniska i wyszedł następnie z kuchni, gdy mu służąca Sura Laja Messing oznajmiła, że gwoździa nie znalazła.

Po wydaleniu się Dawida Schwarza, nadeszła Estera Kurzmantel do kuchni, którą Surę Laję skrzyczała, że mleko zlane do garnka się zwarzyło. Sura Laja Messing nabrała więc dla przekonania się nieco mleka na łyżkę drewnianą i skosztowała takowego, zaś Estera Kurzmantel upiła nieco z garnka.

Już w pół godziny uczuły obie nudności, ból brzucha i palenie w gardle i niemniej doznały wymiotów silnych i kilkakrotnych.

Nie umiejąc wytłómaczyć sobie przyczyny tej słabości i nie przewidując nic złego, wypiły następnego dnia zrana Laja Sura Messing, Estera Kurzmantel i Chaja Fröhlich kawę z powyższem mlekiem, — tego samego dnia piła Chaja Fröhlich jeszcze dwa razy to mleko z kawą i nawet dnia 11 marca 1883 r. piły także Chaja Fröhlich i Estera Kurzmantel niemniej Raje Münz kawę, także z tego mleka.

Za każdym razem pojawiły się po wypiciu mleka u wszystkich objawy powyżej opisane za pierwszym razem już spostrzeżone i dopiero wówczas przyszło Chaji Fröhlichowej i Esterze Kurzmantel na myśl, iż przyczyną słabości jest spożyte mleko i że takowe zatrutem zostało.

Wskutek spożycia tego mleka rozchorowały się Laja Sura Messing, Estera Kurzmantel, Chaja Fröhlich i Race Münz tak dalece, iż Laja Sura Messing służbę opuścić musiała i przez kilkanaście dni do pracy niezdolną była, zaś Race Münz, również przez kilka dni z domu nie wychodziła.

Daleko smutniej zakończył się przebieg choroby u Estery Kurzmantel i Chaji Fröhlich, albowiem obie już osoby wiekowe i spożywszy więcej mleka od Laji Sury Messing i Rasy Münz, chorowały wśród największych boleści dni kilkanaście, poczem Estera Kurzmantel dnia 18, zaś Chaja Fröhlich dnia 23 marca 1883 r. umarła.

Według wyniku rozbioru chemicznego, znaleziono tak w mleku i rondelku, jakoteż we wnętrznościach Estery Kurzmantel i Chaji Fröhlich znaczną ilość arszeniku.

Z orzeczenia Wydziału lekarskiego uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie zaś okazuje się, iż Laja Sura Messing i Race Münz wskutek skosztowania mleka poniosły nadwerężenie zdrowia co najwięcej przez dni 3 do 4 trwające, że bezpośrednią przyczyną śmierci Estery Kurzmantel i Chaji Fröhlich było dławowe zapalenie płuc, które wprawdzie z innej przyczyny, a nie wskutek wprowadzenia do organizmów arszeniku białego nastąpiło, że atoli zboczenia przez arszenik wywołane mogły się przyczynić do nadwątlenia ustroju, a tem samem wpłynąć szkodliwie na bieg choroby.

Z powyższego wynika, iż u Laji Sury Messing i Racy Münz jedynie dlatego śmierć nie nastąpiła, ponieważ przypadkowo za małą ilość zatrutego mleka wypiły i że u Estery Kurzmantel i Chaji Fröhlich nie nastąpiła wprawdzie śmierć wskutek spożytego arszeniku, że jednak tenże wpłynął szkodliwie na przebieg dławowego zapalenia płuc, a tem samem przyspieszył i spowodował śmierć tych osób. Pomiędzy spożyciem arszeniku i przyczyną śmierci Estery Kurzmantel oraz Chaji Fröhlich zachodzi przeto związek przyczynowy przewidziany w § 134 k. k., zwłaszcza gdy się zważaży, że obiedwie prawie w jednym czasie bezpośrednio po spożyciu zatrutego mleka zachorowały i że obiedwie zachorowały i umarły na zapalenie płuc.

Zważywszy zaś, iż według zeznań Laji Sury Messing, Sury Eidli Heuman, Chany Rosengarten, Sary Mangel i innych, mleko sprzedane Laji Sarze Messing prosto od krowy pochodziło; zważywszy dalej, że inne osoby które w dniu 9 marca r. b. od Sury Eidli Hauman mleko zakupiły i spożyły, wcale nie chorowały; zważywszy także, iż Laja Sara Messing po zakupnie mleka nie

wstępując nigdzie wprost do mieszkania Chaji Fröhlichowej powróciła i tamże mleko zgotowała, przeto nie podpada wątpliwości, iż owe mleko jedynie w mieszkaniu Chaji Fröhlichowej przez osobę trzecią arszenikiem zaprawionem zostało.

Tą osobą zaś był, według wyniku śledztwa Dawid Schwarz. I tak zostało udowodnionem zeznaniem świadka Laji Sury Messing, iż od chwili przyniesienia zakupionego mleka, aż do chwili ugotowania i skosztowania takowego, prócz Dawida Schwarza, nikt inny w mieszkaniu Chaji Fröhlichowej a względnie w kuchni się nie znajdywał. Nader podejrzanem musi się wydawać kilkakrotne odwiedzanie Laji Sury Messing przez Dawida Schwarza w kuchni, gdy się zważy, iż fajkę zapałkami w pokoju się znajdującemi zapalić mógł i że w celu odszukania gwoździa, Laję Surę Messing do przyległego pokoju wyprawiać wcale nie potrzebował, lecz za takowym sam poszukiwanie zarządzić mógł.

Według zeznań świadków Feigi Findlerowy, Pesze Laji Turteltaub i innych wskazały konające Estera Kurzmantel i Chaja Fröhlich Dawida Schwarza jako sprawcę, narzekając, iż z jego ręki umrzeć muszą, zaś według zeznań świadków Sury Rebhun i Pesze Laji Turteltaub zachował się Dawid Schwarz po śmierci Estery Kurzmantel nader podejrzanie, nie chcąc wbrew przyjętemu zwyczajowi przeprosić zmarłej i unikając spotkania się z zwłokami.

Jest on także człowiekiem najgorszej konduity, który nietylko o zbrodnię podpalenia i usiłowanego morderstwa w śledztwie pozostawał, lecz także za zbrodnię kradzieży i uczestnictwa w kradzieży karanym był. Dowodem niezbitym niemoralnego prowadzenia się Dawida Schwarza są także zeznania świadka Tauby Scharfsteina, poparte zeznaniami Mojżesza Spiro, iż Dawid Schwarz przed kilkoma laty celem otrucia niewiadomego wieśniaka, od męża Tauby Scharfstein, pozostającego obecnie w Anglii, trucizny zażądał i następnie Scharfsteinowi wyrzuty czynił, co mu dał za truciznę, skoro nie skutkowała.

O ile z jednej strony jest prawie pewnikiem, że Dawid Schwarz w mieszkaniu Chaji Fröhlich mleko arszenikiem zaprawił, — o tyle z drugiej strony wątpliwości nie podpada, że tego czynu nie dopuścił się z własnego popędu; — Dawid Schwarz, który od lat wielu często w mieszkaniu Fröhlichów w Głogowie przebywał i poruczone sobie przez Fröhlichów interesa załatwiał — nie miał bowiem najmniejszego powodu do popełnienia tak wielkiej zbrodni, musiał przeto uledz namowie trzeciej osoby.

Tą osobą zaś, której na chęci pomszczenia się i usunięciu Chaji Fröhlich zależało, by bez przeszkody i bez procesów zagarnąć majątek spadkowy po Fröhlichu Mojżeszu — był według okoliczności już powyżej przytoczonych jedynie Wolff Fröhlich. To podejrzenie zostało w toku śledztwa poparte jeszcze następującemi okolicznościami:

Według zeznań świadków Berischa Münza i Matesa Schwebera, miały w styczniu, lutym i marcu b. r. miejsce schadzki między Dawidem Schwarzem i Wolfem Fröhlichem, widziano ich bowiem kilkakrotnie w Rzeszowie na uboczu i pod okolicznościami podejrzanemi rozmawiających.

Obwinieni utrzymują wprawdzie, że to spotkanie, przyjęcie Dawida Schwarza do służby na celu miało. Temu jednak wiary dać nie można, gdy się zważy, że obwinieni co do przyczyny i miejsca spotkania się sprzecznie się tłumaczyli, że Dawid Schwarz według własnego przyznania od dłuższego czasu na reumatyzm cierpi i z tej przyczyny przeszło rok niczem się nie trudniąc, na utrzymaniu swej żony i córki pozostawał. Trudne przeto do uwierzenia, iżby Wolf Fröhlich tak chorego człowieka do służby przyjąć chciał.

Zważywszy zaś, iż Wolf Fröhlich, znający Dawida Schwarza, już dawno wiedzieć musiał, że tenże jest człowiekiem złych obyczajów i do popełnienia złego zdolnym; zważywszy także, że Wolfowi Fröhlichowi także nie było obcem, iż Dawid Schwarz w mieszkaniu Chaji Fröhlichowej przebywa; zważywszy dalej, że jedynie Dawida Schwarza o zatrucie mleka podejrzywać należy, i że według zeznań świadka Feigi Fendlerowej, Wolf Fröhlich w toku pertraktacyi spadku Chaji Fröhlich się odgrażał, iż jej nie daruje, i że Chaja Fröhlich przed śmiercią swoją Wolfa Fröhlicha, jako intelektualnego sprawcę wskazała, słusznem okazuje się być także podejrzenie, iż owe schadzki tajemnicze na celu miały, by namową, zachętą i obietnicą wynagrodzenia Dawida Schwarza do popełnienia zwyż opisanej zbrodni nakłonić.

Oskarżenie Dawida Schwarza i Wolfa Fröhlicha jest zatem usprawiedliwione. (D. n.).

Dzieła Lucyana Siemieńskiego w 10 tomach, wydanie warszawskie, są do nabycia pod l. 10 przy ulicy św. Jana na 2 piętrze i pod l. 9 przy ulicy Wiślnej na 1 piętrze, nieoprawne za 12 złr., oprawne za 15 złr.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 10 i 11go grudnia.

Dowóz zboża na wczorajszy targ na Baranie, był zaledwo średni. Ruch i obrót słabe. Ceny szczególniej żyta i jęczmienia osłabły.

Płacono za pszenicę na 237 funtów od od 50·— do 55·— złp.; żyto na 227 funtów od 37·— do 39·½ złp. jęczmień na 202 f. od 29 do 32·—; złp.; owies na 138 funtów od —·— do —. złp.; jagły na 250 funtów od —·— do ·— złp.; proso od 30·— do 34·— złp.

W sytuacyi dzisiejszego targu na Kleparzu zapanowała stagnacya. Brak kupców zagranicznych wpływa niekorzystnie na obrót, a tem samem na ceny. Zakupna odbywały się w mniejszych partyach, bo na znaczniejsze tranzakcye nie chciano się zgodzić. Koniczyny bardzo jeszcze mało w obrocie. Wogóle zaś targ był słaby, a kupcy uskarżali się na coraz więcej upadające targi.

Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od 9·50 do 10·30 złr.; czerwoną od 9·75 do 10·40 złr.; białą od 10·— do 10·50 złr.; żyto piękne od 8·— do 8·30 złr.; poślednie od 7·75 do 8·10 złr.; jęczmień piękny od 7·50 do 8·— złr.; pośledni od 7·— do 7·45 złr.; owies od 7·25 do 7·60 złr.; groch od 9·— do 10·50 złr.; fasolę od 10·— do 12·50 złr.; tatarkę od 7·50 do 8·— złr.; proso od 6·75 do 7·— złr.· wykę od 6·75 do 7·— złr.; jagły od 11·— do 12·50 złr.; kukurudzę od 7·50 do 8·— złr.; rzepak od —·— do —·— złr.; koniczynę czerwoną od 45·— do 60·— złr.; białą od 60 — do 80·— złr.

(Posiedzenie komitetu Towarzystwa naftowego).

Gorlice 7 grudnia.

Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z ostatniego posiedzenia, komitet Towarzystwa dla opieki i rozwoju krajowego górnictwa naftowego, obradował przez dwa dni z rzędu nad doniosłej i obfitej treści sprawami, zamieszczonemi na porządku dziennym. Prezes p. August Gorayski, uproszony dawniej przez Towarzystwo dla określenia i wniesienia w Sejmie życzeń przemysłowców oraz warunków, pod jakiemi krajowa industrya rozwinąć się może zdał sprawę ze swoich czynności sejmowych, których owocem były znane rezolucye naszego ciała prawodawczego jednomyślnie uchwalone. Dłuższą i ożywioną dyskusyę wywołała sprawa przyswojenia kanadyjskiego systemu wiercenia szybów naftowych, wniesiona przez prof. Syroczyńskiego, inżyniera Wydziału krajowego i przez p. Klobassę; ponieważ nieznany ten u nas dotąd system może wywołać przewrot w górnictwie naftowem, bo stosunkowo niewielkim kosztem wykonanie robót wiertniczych olbrzymio przyspiesza, zaprosił komitet panów sprawozdawców do traktowania z amerykańskimi przedsiębiorcami co do warunków, na jakich podejmą się wierceń rzeczonym systemem.

Przyjęto również wnioski p. Fibicha, tyczące się wystosowania petycyj do Ministerstwa handlu i finansów o urządzenie chemicznej stacyi doświadczalnej we Lwowie, której zadaniem, między innemi, będzie wprowadzić ulepszenia w galicyjskich fabrykach nafty, oraz badanie zabarwionych destylatów, pod pozorem surowca ze szkodą skarbu państwa i krajowego przemysłu do Galicyi wprowadzanych. Uchwalono nareszcie podniesioną przez p. Fibicha konieczność postarania się, aby w przybocznej Radzie Zarządów kolei żelaznych, normującej taryfy przewozu towarów, brał udział delegat krajowego Towarzystwa naftowego, i aby na galicyjskich kolejach państwowych zaprowadzone zostały wagony cysternowe, niezmiernie ułatwiające wywóz surowca i destylatów do innych prowincyj państwa.

Niemało do myślenia nastręczyła komitetowi kwestya wyrównania budżetu na rok 1884 — wobec wielkich zadań (i wynikających ztąd kosztów) jakie Towarzystwo ma jeszcze do spełnienia; w tej mierze postanowiono odwołać się do ofiarności zamożniejszych przemysłowców, którzy już nieraz złożyli dowody uznania pożytecznej działalności Towarzystwa; niektórzy z nich dobrym przykładem już podczas posiedzenia komitetu z doraźną pomocą pospieszyli. Na cele statystyczne i czysto naukowej natury zamierza komitet o subwencyę państwową dla Towarzystwa się ubiegać.

X.

Wrocław. — Płacono pszenicę za 100 kilo po 20·20 marek (11 złr. 82 cent.); — Żyto za 100 kilo po 15·80 marek (9 złr. 24 cnt.); owies za 100 kilo po 14·20 marek (8 złr. 31 cent.); — rzepak za 100 kilo po 29·50 mark. (17 złr. 26 cnt.).

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów; ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Wiedeń 10 grudnia.

Na dzisiejszy targ dowieziono wołów galicyjskich i bukowińskich 511, węgierskich 1636, niemieckich 497; razem 2644.

Galicyjskie płacono 56 do 60, 66½ złr.; węgierskie 57 do 60, 63 złr., osobliwsze 66 do 67½ złr.; niemieckie 55 do 60, 62 złr.

Wszystko sprzedano.

Wilhelm Amirowicz & Carl Schels.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (2416)

Nigdy zapóźno

nie jest do użycia nowego i racyonalnego środka lekarskiego, chociażby kto już wiele lekarstw bezużytecznie potrzebował. Wszelkie cierpienia powstałe z nieczystej, nieodpowiednio zestawionej krwi, usunięte będą przez słynne pigułki szwajcarskie aptekarza Ryszarda Brandta szybko, pewnie i bez boleści.

Do nabycia pudełko po 70 centów w znanych aptekach, w Krakowie w aptece pod Barankiem W Redyka.

Przy zakupnie należy dokładnie na to uważać, ażeby każde pudełko miało jako etykietę biały krzyż w czerwonem polu i podobiznę podpisu Ryszarda Brandta.

Ostatnie wiadomości.

Piszą nam z Wiednia dnia 11 b. m.:

(*F*) Wiadomość, podaną przez berlińską *National Ztg*, że na wiosnę nastąpić ma zjazd między Cesarzami austryackim, niemieckim i rosyjskim, uważają w tutejszych dobrze poinformowanych kołach za bezzasadną pogłoskę. Mogę stanowczo zapewnić, że nie było dotąd żadnych pod tym względem rokowań, i że wiadomość ta jest tylko echem pogłoski, puszczonej w świat przez dziennik włoski *La Venezia*.

Doniesienie o drugiej z rzędu porażce wojsk egipskich pod Suakim, zostało urzędownie stwierdzone. Konsul austryacki w Chartum doniósł tu już o tem świeżem niepowodzeniu broni egipskiej, oświadczając, że zamierza z poddanymi austryackimi i innemi osobami, nad któremi ma obowiązek czuwać, Chartum opuścić. Wogóle sytuacya w Sudanie pogarsza się z każdym dniem. Turcya obserwuje rozruchy w Sudanie z wielkim niepokojem; upatrując w nich, i to słusznie, niebezpieczeństwo, grożące kalifatowi, stara się energicznie zamknąć granice swoje przed nadchodzącą burzą, i w tym też celu ma wysłać eskadrę na morze Czerwone. Pewna wspólność interesów, jakich Turcya i Anglia bronić mają w Egipcie, wpłynie zapewne na zbliżenie się tych dwóch państw i wzmocni może naprężone w ostatnich czasach między niemi stosunki.

Dziennik Polski pisze:

„Z dniem 1 stycznia 1884 r. połączone zostają w całej Austryi zarządy poczt i telegrafów. Na czele galicyjskiej dyrekcyi tych urzędów pozostanie dotychczasowy dyrektor poczt p. Schiffner, który mianowany będzie radcą dworu. Dotychczasowy dyrektor telegrafów w Galicyi, p. Stroka, pozostanie we Lwowie, jako inspektor telegrafów. Obydwie nominacye nastąpią już temi dniami. Dowiadujemy się, że rokowania rządu z gminą o nabycie części hotelu Angielskiego, celem wystawienia na tem miejscu obszernego gmachu dla dyrekcyi poczt i telegrafów, są na najlepszej drodze. Rząd traktuje obecnie tylko o jedną parcelę.“

Telegramy własne „Czasu.“

Wiedeń 11 grudnia. *Wiener Ztg* donosi, że radca sądu krajowego wyższego we Lwowie, Hausser, otrzymał tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Berlin 11go grudnia. Podróż następcy tronu niemieckiego do Rzymu budzi wielkie zajęcie w kołach parlamentarnych. Przypuszczenie sfer dworskich, że odwiedzenie Papieża jest tylko zwykłym aktem kurtuazyi, okazuje się bezzasadne wobec podróży ministra oświaty Gosslera do Genui, dla przyjęcia następcy tronu niemieckiego.

Berlin 11 grudnia. *Germania* zwraca uwagę na organa ministeryalne, które chcą w odwiedzeniu Papieża podrzędne tylko upatrywać znaczenie. Dziennik ten ogłasza telegram z Rzymu, podług którego Schloezer otrzymał już od rządu zawiadomienie, że następca tronu odwiedzi Papieża, a inicyatywa do tego miała wyjść od samego Cesarza niemieckiego.

Berlin 11 grudnia. Co do doniosłości podróży następcy tronu do Rzymu istnieją sprzeczne zapatrywania. *Kreuz Ztg* pisze, że podróż ta ma wprawdzie przedewszystkiem na celu odwiedzenie króla włoskiego; polityczne jednak znaczenie jej upatrywać należy w odwiedzeniu Papieża. Dziennik ten dowiaduje się nadto, że następca tronu, zdecydowawszy się odwiedzić króla włoskiego, z własnej inicyatywy wziął pod rozwagę kwestyę, czy nie wypadałoby odwiedzić także i Papieża. Zamiar ten, jako szczęśliwy wobec istniejących stosunków, pozyskał uznanie Cesarza i Bismarka. Zasadnicze punkta dotychczasowej polityki kościelnej i listu następcy tronu z dnia 10go lipca 1878 r. do Papieża, nie doznają wskutek tego zmiany.

Rzym 11 grudnia. *Riforma* wita przybycie następcy tronu, wyrażając radość swą z powodu przybycia znakomitego syna pełnego chwały monarchy, jako gościa króla włoskiego. Okoliczność, że następca tronu odwiedzi przy tej sposobności Papieża, jest zupełnie naturalną, a dla narodu włoskiego nietylko przyjemną, ale i pożądaną. Naród włoski żałowałby, gdyby tak być nie miało. Następca tronu wie jednak, iż wszyscy podejrzywają stronnictwo konserwatywne, że stara się porozumieć z Watykanem na koszt postępowych zdobyczy narodu; omijać więc będzie wszystko, coby mogło wzmocnić te podejrzenia.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 11 grudnia. (Z Izby niższej). Rząd przedłożył projekt budowy kolei lokalnej Asch-Rossbach. Richter proponuje projekt do ustawy o prowadzeniu egzekucyi. Tausche interpeluje w sprawie przedłożenia ustawy o uregulowaniu podatków gruntowych. Wiesenburg proponuje otwarcie dyskusyi nad odpowiedzią na interpelacyę w sprawie wzbronienia zgromadzeń ludowych w Wiedniu. Wniosek ten odrzucono 140 głosami przeciw 120.

Wiedeń 11 grudnia. *Wiener Allg. Ztg* pisze: Rada zawiadowcza kolei Franciszka Józefa przyjęła sprawozdanie komitetu w sprawie oddania kolei w zarząd państwa. Co do wszystkich istotnych punktów, z wyjątkiem wysokości procentu od akcyj, porozumiano się już. W środę zapadnie uchwała względem zwołania nadzwyczajnego zgromadzenia walnego. W radzie zawiadowczej kolei arulańskiej toczyły się dzisiaj w dalszym ciągu obrady nad ugodą względem oddania tej kolei w zarząd państwa, zawartą pod warunkami, przyjętemi przez radę zawiadowczą kolei Franciszka Józefa. Przyjęto także i punkt, podług którego kolej ta od 1 stycznia 1884 r. przejść ma na własność państwa. Nadzwyczajne zgromadzenie walne rozpisane być ma na drugą połowę stycznia. W razie, jeśli ugodę tę zgromadzenie walne przyjmie, przejdzie kolej ta od 1 lipca 1884 r. w zarząd państwa.

Wiedeń 11 grudnia. *Wiener Ztg* ogłasza ustawę z d. 25 listopada o budowie czesko-morawskiej kolei transwersalnej, tudzież rozporządzenie ministeryalne, podług którego rozporządzenia wyjątkowe, wydane dla starostw w Metkovicach i Dubrowniku zostają zniesione.

Budapeszt 11 grudnia. Izba wyższa odrzuciła 109 głosami przeciw 103 projekt do ustawy o zawieraniu małżeństw między chrześcianami a żydami.

Berlin 11 grudnia. *Nord. Allg. Ztg* oświadcza wobec mylnie tłumaczonych oświadczeń Hartingtona, że rząd niemiecki, przychylając się do życzenia rządu angielskiego, ma wziąć udział w akcyi mającej na celu zabezpieczenie Europejczyków; nie można tego jednak uważać za krok przyjazny lub nieprzyjazny dla Francyi lub Chin. Kooperacya ma na celu jedynie zaopiekowanie się Europejczykami w razie powtórzenia się takich zajść, jak zniszczenie osady europejskiej w Canton.

Paryż 11 grudnia. Izba przyjęła kredyt tonkiński 381 głosami przeciw 146; przyjęła następnie 315 głosami przeciw 206 porządek dzienny, aprobowany przez prezesa ministrów, podług którego Izba wyraża przekonanie, że rząd postąpi sobie z odpowiednią energią, aby stanąć w obronie wpływu i honoru Francyi w Tonkinie. W ciągu dyskusyi oświadczył Ferry, że wyczerpał już wszelkie środki, aby pogodzić Francyę z Chinami, wspomniał o coraz szerszych roszczeniach Chin i o umiarkowaniu Francyi, jakie okazuje się z memoryału. Tseng zażądał dnia 5 bm., aby rozkazać armii francuskiej wstrzymanie się od dalszych marszów ku Santay i Bac-Ninh.

Wobec braku poważnych podstaw ugody nie może być mowy o podobnym rozkazie. Jeźli Izba zna inną drogę, aby obronić honor Francyi i zapewnić bezpieczeństwo Kochinchiny, niechaj jasno objawi swe zdanie. Akcya dyplomatyczna nieskończona dotąd; akcya wojenna zaś nie przekroczy wytkniętych jej granic. Należy okupować strategicznepunkta Delty, aby można rozpocząć rokowania z korzyścią.

Paryż 11 grudnia. *Temps* pisze: Zgromadzenie ministrów chińskich i członków rady rejencyi, które odbyło się w drugiej połowie listopada w Pekinie, oświadczyło jednomyślnie, że wobec stanu marynarki chińskiej byłoby nierozsądnem podejmować wojnę z Francyą.

Rzym 11 grudnia. W sferach klerykalnych utrzymują, że papież przyjmie następcę tronu niemieckiego, choćby on stanął w Kwirynale, jednak przy zachowaniu incognito i na audyencyi prywatnej.

Madryt 11 grudnia. Następca tronu niemieckiego odjechał wczoraj wieczór do Grenady.

Kair 11 grudnia. Wysłano ztąd rozkazy do Suakim, aby wstrzymać się od wszelkich kroków wojennych przed przybyciem Bakera baszy.

Kursa. — Wiedeń 11 grudnia. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 79·15. — 5% Renta papier. nieopodat. 93·85. — Renta srebr. 79·75. Renta złota 98·60. — 6% Renta złota węgierska 120·40. — 4% Renta złota węgierska 87·65. — Losy z r. 1860 134·75. — Akcye Banku Austr. Węg. 830. — Akcye kredyto. 282·—. — Londyn 120·80. — Napoleony 9·59—. — Lombardy 139·25. Losy roku 1864 167·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 287·75. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 168·—. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 147·—. — Obligacye indemn. galicyjs. 99·50. — Losy prem. węgiersk. 114·—. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 145·75. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 184·50. — 6% Listy zast. hipot. 102·—. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 102·—. — Akcye kolei Siedmiogro. 168·75. — Marki 59·25. — Ruble 117·—. — Dukaty 5·71—. Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy: spokojne.

Berlin — 11 grudnia. Banknoty austryackie 168·70. — Krótki Wiedeń 168·50. — Krótka Warszawa 197·20. — Banknoty rosyj. 197·85. — 5% Listy zast. Polskie 61·10. — 4% Listy Likwida. Polskie 54·25. — Akcye Kolei Karola Ludwika 122·—. — Akcye austr. kredytowe 474·50.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei Ces. Ferdynanda według zegaru pragskiego, (o 22 minut później od krakowskiego).

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa: *osobowy* *pospieszny:* *wieczorny*
Kraków odjazd: 10·48 rano 9·13 wiecz. 10·50 wiecz.
Lwów przyjazd: 9·7 wiecz. 5·20 rano 11·20 rano.

Do Lwowa i Tarnowa *lokalny:*
Kraków odjazd 6·18 rano
Tarnów przyjazd 9·11.
Lwów przyjazd 7·34 wieczór.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11·5 w połud.
Wieliczka przyjazd: 11·44 w poł.

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa: *osobowy:* *mieszany:* *pospieszny*
Lwów odjazd: 3·45 rano 4·49 wiecz. 10·30 wnocy
Kraków przyjazd: 2·28 pop. 5·10 rano 6·48 rano

Ze Lwowa i Tarnowa *lokalny.*
Tarnów odjazd 5·3 po poł.
Kraków przyjazd 8·5 wiecz.
Lwów odjazd 6·15 rano.

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: 6·57 wiecz.
Kraków przyjazd: 7·35 wiecz.

Z Wiednia: *osobowy:* *pośpieszny:* *mieszany:* *osobowy.*
Wiedeń odjazd: 8 r. 11— r. 4·45 wiecz. 8·30 wiec.
Kraków przyjazd: 9·42 w. 8·30 w. 11·5 p.p. 9·45 rano

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 11 grudnia

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	117 —	118 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 54	1 64
Marki niemieckie za 100 marek	58 75	59 50
Dukat ważny	5 65	5 75
20-frankówka	9 57	9 67
Imperyał ważny	9 80	9 90
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi		
5% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	102 —
4½% Pożyczka krajowa galic. z roku 1883	89 50	90 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	99 —	100 25
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	89 50	91 —
4% „ „ „ II em.	86 —	87 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	98 25	99 25
6% listy „ bankn hipot.	101 25	102 50
6% listy dłużne galic. zakł. włośc.	100 —	102 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	91 —	93 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	100 50	101 50
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	97 50	98 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 25	102 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	101 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	102 50	104 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	99 60 rub.	100 75 rub.
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	87 50	88 75
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	288 —	290 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	167 —	169 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	286 —	289 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	19 —	20 25
Losy miasta Stanisławowa	23 —	24 50

Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.

Wiedeń 10 grudnia

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	79 20	79 53
4⅕% „ srebrna	79 70	79 85
4% „ złota	98 60	98 75
4⅕% Losy z roku 1854 po 250 złr.	121 —	121 50
4% „ „ 1860 „ 500 „	134 80	135 10
4% „ „ 1860 „ 100 „	140 75	— —
„ „ 1864 „ 100 „	167 —	167 50
„ „ 1864 „ 50 „	166 50	167 —
Losy Como-Renten	41 —	— —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	98 25	99 —
Galicyjskie „ „	99 25	99 75
Morawskie „ „	104 —	105 —
Niższo-austryackie „ „	105 —	106 —
Wyższo-austryackie „ „	104 50	— —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 —	105 —
Siedmiogrodzkie 7% „	99 75	100 25
Węgierskie „ „	100 50	101 —
Węgier. z klauz. 1867 „ „	99 75	100 25
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	139 50	140 —
6% Renta węgierska złota	120 40	120 55
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	96 80	97 20
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Bnku . 120 złr.	107 50	108 —
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ austryackie . 80 „	213 75	214 25
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	282 7	283 —
„ węgierskie . 200 „	281 50	282 —
Depositen-Bank . 200 „	206 —	206 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	845 —	855 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	836 —	837 —
Unionbank . 100 „	107 10	107 40
Verkehrsbank ogólny . 140 „	146 —	146 50
Wied. Bankverein . 100 „	103 90	104 30
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	166 25	166 75
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	550 —	552 —
Elżbiety . 210 „ „	224 —	224 50
Linz-Budweis . 200 „ „	198 50	199 —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	189 30	189 50
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2465	2472
Franciszka Józefa . 200 „ „	201 75	202 25
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	288 —	288 25
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	144 75	145 25
Lwowsko-Czern.Jassy . 200 „ „	167 50	168 50
Nordwest austr. . 200 „ „	184 50	185 —
„ Lit. B. 200 „ „	196 75	197 —
Rudolfa . 200 „ „	174 —	174 25
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	165 —	165 50
Staatz-Eisenb. Gesell . 200 „ „	310 40	310 80
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	139 40	139 60
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	249 50	250 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	158 75	159 —
„ Nord-Ost . 200 „ „	145 25	145 75
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	163 75	164 25
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	119 25	119 75
5% „ „ papier 33 lat	104 50	— —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	101 50	102 50
7% Listy dłużne „ 20 lat	103 —	— —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	102 —	102 50
5½% „ złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	90 —	90 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	98 20	98 80
6% „ „ nowe 37 lat	98 20	98 80
5% „ Bank Hipot. lwow.	101 70	102 80
6% „ „ Włośc.	100 50	101 50
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 95	101 15
5% Szlasko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	100 —	100 50
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	— —
5%½ „ Boden Kredit Institut.	101 —	102 25
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	96 75	97 25
Alföld-Fiume . 200 „ „	97 70	98 —
„ Em. 1874 . 200 „ „	97 25	97 50
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	107 —	107 50
Elżbiety . 100 „ 4½%	— —	— —
„ Em. 1862 . 300 „ „	— —	— —
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	— —	— —
„ Em. 1870 . 200 „ „	— —	— —
„ „ 1872 . 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1870 200 „ „	— —	— —
Eperies. Rarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	104 50	105 25
„ „ wal. austr. „	100 50	101 50
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	107 —	107 50
„ poż. 14 milion. 1882	105 25	105 50
„ poż. 1872 r. . 100 złr. 5%	104 —	104 30
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	103 —	103 25
„ Em. 1873 . 200 „ „	103 —	103 25
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	98 50	98 75
„ II „ 1871 300 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	98 —	98 50
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	95 75	96 25
„ II „ 1867 300 „ 4%	100 30	100 60
„ III „ 1868 300 „ „	96 —	96 25
„ IV „ 1872 300 „ „	94 60	94 90
Nordwestb. austr. . 200 „ „	102 10	102 50
„ Lit. B. . 200 „ „	102 30	102 50
„ Em.1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa . 300 „ „	100 10	100 50
„ Em. 1869 . 300 „ „	100 10	100 50
„ Em. 1872 . 300 „ „	100 10	100 50
„ Salzkam. gut. zł. 300 „ „	121 —	121 50
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	91 90	92 20
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	181 50	182 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	137 80	138 10
„ . 200 złr. 5%	120 75	121 25
Theissb.-Gesell. „ „	102 —	102 50
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	94 90	95 20
„ II Em. 200 „ „	93 50	94 —
„ Nordost . 300 „ „	91 20	91 60
„ „ złotem . 200 „ „	116 50	117 —
„ Westbahn . 200 „ „	96 50	97 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	96 —	97 —
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	115 70	116 10
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	124 25	124 75
„ Węgierskie . „ 100	114 —	114 50
3% „ Tureckie . fr. 400	20 10	20 40
Kredytowe . złr. 100	172 75	173 25
Clary . złr. 42	37 50	38 —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	109 75	110 25
Insbrucku „ 20	21 —	21 50
Keglewicha „ 10½	17 60	18 50
Krakowskie „ 10	19 —	20 —
Ofner (miasta Budy) „ 40	38 —	40 —
Palty „ 42	35 50	36 50
Rudolfa „ 10½	19 —	19 50
Salma „ 42	52 50	53 50
Salzburgskie „ 20	23 —	23 50
St. Genois „ 42	48 75	49 25
Stanisławowskie „ 20	23 —	24 —
4½% Tryesteńskie „ 105	126 —	127 —
4% „ „ 50	65 —	66 —
Waldsteina „ 21	27 50	27 —
Windischgrätza „ 21	36 10	36 60
Waluty.		
Dukaty ważne	5 71	5 73
20 frankówki	9 59	9 60
Imperyały rosyjskie	9 87	9 89
Funty szterl. angielskie	12 04	12 09
Liry tureckie złote	10 92	10 94
Marki niemieckie za 100 marek	59 25	59 30
Rubel papierowy za 100	117 —	117 25

Lwów 10 grudnia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	287 50	292 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	98 —	99 —
4% „ „ „ „ „	89 50	90 50
5% „ „ „ „ „ 37-letnie	98 —	99 —
5% „ „ Banku hip. gal.	101 45	102 45
6% „ „ „ włośc. galic.	100 —	101 50
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	99 —	100 —
6% „ pożyczki krajowej	101 50	102 50

Warszawa 7 grudnia.

	rub.	kop.	rub.	kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	100	50
kupon	—	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	88	40
kupon	—	—	—	2

Drugie wydanie

KSIĄŻKI DO NABOŻEŃSTWA

O. Karola Antoniewicza S. J.

znacznie powiększone przydaniem „Nabożeństwa majowego“ — po raz pierwszy ogłoszonego drukiem —

wydał (2870-4-10)

X. IGNACY POLKOWSKI

w Krakowie.

Cena jednego egzemplarza *1 złr.*, za 10 złr. dostaje się 13 egzempl.

Serdeczne podziękowanie

składam

Dr. Ludwikowi Wiszniewskiemu

za dołożenie wszelkich starań i troskliwości, jakoteż wyczerpanie wszystkiej sztuki lekarskiej, którą doprowadził moją żonę do zdrowia z prawdziwie niebezpiecznej choroby.

(2943) ***Józef Ożegalski.***

Ogłoszenie licytacyi.

Nr. 35163. (2927)

Magistrat stołecz. król. miasta Krakowa podaje do publicznej wiadomości, iż celem wydzierżawienia poboru nawozu ze stajni miejskich i zmiotków z ulic, na przeciąg trzechletni, poczynając od 1 stycznia 1884 r. do ostatniego grudnia 1886 r. — odbędzie się w dniu **17ym grudnia 1883 r.** w Wydziale I. Magistratu, o godzinie 12ej w południe, **publiczna licytacya.**

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 600 złr.

Wadyum wynosi 60 złr.

Deklaracye pisemne, na których poświadczenie domieszczone być winno, że złożono wadyum w miejskiej kasie, przyjmowane będą do godziny 12ej w południe.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale I. Magistratu w godzinach urzędowych.

Kraków d. 30 listopada 1883 r.

Praktyki bezpłatnej dla 17-letniego syna z ukończoną 4 klasą gimnazyalną, z dobrem pismem, biegłego w rachunkach i zdolnego do rysunków — poszukuje *Szancer* w Dukli. (2942-1-2)

POWOZY

w najnowszym gatunku, gustownie wyrabiane, są na składzie przy ulicy Starowiślnej pod Nr. 16. (2940-1-6)

C. k. uprzyw. galic. fabryka powozów Rudolfa Fuchsa w Krakowie.

W niedzielę d. 16 grudnia nieodwołalnie ostatnie przedstawienie.

Cyrk Herzoga

w nowo odrestaurowanym i z całym komfortem urządzonym cyrku w ogrodzie hotelu Kleina.

Dziś we środę dnia 12go grudnia o godzinie 7½ wieczorem

nadzwyczajne przedstawienie

z nowym programem. Ostatni raz: **gonitwa dżokejów damskich** na najlepszych koniach cyrkowych przez rozmaite przeszkody, jak mury, płoty, fosy. Jestto gonitwa, przy której odwaga jeźdźców i jeździczyń współzawodniczą w najwyższym stopniu. **Występ nowo angażowanych członków 3 braci Fratellini. Pan Karol Grant wykona nadzwyczajne skoki na potrójnych poręczkach. Występ pań p. Teresy Stark, Miss Ady, Miss Rosy, Mr. Tomaso, Signor Frankoni tudzież wszystkich clownów.** Bliższe szczegóły w plakatach. **Jutro wielkie przedstawienie.** (2930)

ATLAS ANDREEGO nowy, pięknie oprawny, najnowsze wydanie, można za 18 złr. kupić. Bliższa wiad. w Introligatorni K. Osiowskiego w WADOWICACH. (2888 2-2)

---

20 MEDALI ODZNAK.

Najświeższe odznaczenie

w Amsterdamie 1883 srebr. medal.

Polecenia godne dla każdej rodziny

Boonekamp of Maag-Bitter

znany pod godłem „Occidit qui non servat“ przez wynalazcę i jedynego destylatora

H. Underberg-Albrecht

przy ratuszu w **Rheimberg** nad dolnym Renem, c. k. nadwornego dostawcy. Firma założona 1846.

Wyborny na polowaniu, podróżach, szczególniej morskich, we fabrykach, sklepach i t. p.

Główne przymioty: **wzmacnia żołądek, czyści krew, uspakaja nerwy.**

W całych i pół-butelkach niemniej flaszeczkach **prawdziwy** do nabycia w Krakowie u pp. **Juliusza Grossego, Ant. Hawełki** i **J. Wentzla.**

Dalszych składników poszukuje się. **Ostrzega się** przed butelkami bez mojej pieczątki i bez firmy (2601-4-12)

H. Underberg-Albrecht.

„Concordia“ krakowskie przedsiębiorstwo pogrzebowe

poleca wielki wybór

trumien

metalowych i drewnianych — oraz **wszelkich przyborów pogrzebowych.** — Skład i zamówienia przy ulicy Nad Rudawą pod L. 11.

(2944-1-) ***J. K. Pękalski.***

SŁUŻĄCY

kawaler, z W. Ks. Poznańskiego, obecnie w miejscu w Krakowie, poszukuje posady. od 1 stycznia 1884 r. Świadectwa dobre. — Oferty uprasza nadesłać pod lit. **M. M.** post. rest. **Kraków.** (2898-2-3)

Osoba młoda, znająca się na gospodarstwie i wszelkich robotach należących do tegoż, także na krawieczyźnie i szyciu białem — lub też jako bona, poszukuje miejsca zaraz. Łaskawe oferty raczą przesłać pod lit. *J. K. L. 15* poste rest. Kraków. (2900-2-3)

Rachmistrz egzaminowany

prowadzący obecnie księgi rachunkowe jednemu z Towarzystw zaliczkowych, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, **poszukuje posady** w większych dobrach, lub przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod lit. **O.** poste restante w **Rawie ruskiej.** (2893-3-5)

WYSPRZEDAŻ ŁYŻEW

Halifax i wszelkich najnowszych systemów za bezcen, w głównym składzie broni — **F. J. Demmer** w **Krakowie.** [2922-2-6]

Stajnia zarodowa holenderskiego bydła pełnej krwi, znana w kraju, oraz trzody angielskiej Jorkchire w Giebułtowie, posiada do sprzedania 3 sztuki pięknych **buhai** zdatnych do skoku, popielato-srokatych, niemniej 20 sztuk półroczn. **prosiaków.** Adres: Giebułtów, poczta Kraków. (2883 2-3)

Najświeższe

papiery listowe, korespondencyjne, bilety

i ozdoby na drzewko

poleca (2830-3-7)

Edward Boschan, handel papieru

w Wiedniu, Stefansp'atz, Jasomirgottstrasse Nr. 6.

Szczegółowy spis darmo i opłat.

OCHMISTRZYNIE, BONY, GUWERNANTKI,

Niemki, Francuski, Szwajcarki, Angielki — poleca (2796-6-9)

Mrs. Emily Reisner,

I. wiedeński zakład guwernantek (założ. 1860 r.) w **Wiedniu,** Stock-im-Eisenplatz 3.

Bogate ożenienie.

Poszukuję dla młodej damy (zagranicą) z **bardzo znacznym posagiem w gotówce odpowiedniego** towarzysza życia. Na nieukryte i tylko bezpośrednie oferty za rewersem pocztowym, z odpowiedniem portoryum zwrotnem, odpowiada **Juliusz Wohlmann w Wrocławiu, Oderstrasse 14.** Nie rzeczywiste, żartobliwe lub niestosowne oferty wykluczone. Przedstawienie stosunków konieczne. Bezwzględna tajemnica dana, lecz także żądana. Honoraryum po dokonaniu interesu wedle ugody. Na żądanie wskazanie dotychczasowych szczęśliwych wyników. (2932 2-3)

Ces. i kr. uprz. jedynie pewnie działający

ŚRODEK DO WYNISZCZENIA

SZCZURÓW i MYSZY

(nie trucizna!)

zabójczy tylko dla gryzoniów!

1 blaszanka **1 złr.**, **6** blaszanek **5 złr.** w. a. — Szybko i pewnie działający

ŚRODEK DO WYNISZCZENIA

karakonów i stonogów

i innego robactwa, zupełnie bez trucizny, **1** paczka **1 złr.** w. a. Jedynie prawdziwe u podpisanego.

B. Reiss,

(2682-5-) c. k. uprz. fabryka chem. wytworów w **Budapeszcie,** Königsgasse 30.

TERNO W C. K. LOTERYI!

5000 dukat. zapłacę każdemu gotówką, który nie wygra moją, przezemnie samego wynalezioną metodą do grania. **Wszystkie inne są tylko naśladowane!** Na listy z 2ma markami zwrotnemi odpowiada natychmiast opłatnie darmo słynnie znany matematyk (2748 9-12)

L. Gondris w Budapeszcie, kl. Brückgasse 8.

Obwieszczenie.

Dnia **14 grudnia 1883 r.** o godzinie wpół do 10ej przedpołudniem odbędzie się w gmachu galic. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przy ul. Karola Ludwika Nr. 1, w sali posiedzeń: (2926)

82	losowanie listów zast.	4%	nieokr. w sumie	143.866 zł.	44 c.
30	„ „ „	5%	„ „ „	101.100 „	— „
20	„ „ „	5%	okres. „ „	133.700 „	— „
5	„ „ „	4%	„ „ „	7.300 „	— „

Z DYREKCYI

galic. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego

we Lwowie, dnia 5 grudnia 1883 r.

Austryacko-Węgierski Bank.

W losowaniu odbytem 4 grudnia 1883 r. wylosowanych zostało:

5% listów zastawnych w kwocie **złr. 1.361,500,**

4½% listów zastawnych w kwocie **złr. 262,300** — i

4% listów zastawnych w kwocie **złr. 72,400.**

Wylosowane 5% listy zastawne wypłacone będą począwszy od 7go grudnia b. r. w hipotecznej kasie kredytowej Austryacko-Węgierskiego Banku w Wiedniu, a od 10go grudnia b. r. także we wszystkich filiach Banku, zaś wylosowane 4½ i 4% listy zastawne do najbliższego terminu kuponowego — 1 kwietnia 1884 r. — tak w hipotecznej kasie kredytowej w Wiedniu, jakoteż we wszystkich filiach zakładu.

Spis numerów listów zastawnych wyciągniętych 4 grudnia b. r. i niepodniesionych jeszcze z poprzednich ciągnień 5%, 4½% i 4% listów zastawnych — wydaje wymieniona kasa i wszystkie zakłady Banku na żądanie bezpłatnie.

Zawiadamia się o tem posiadaczy listów zastawnych Banku z tym dodatkiem, że odsetkowanie wylosowanych listów zastawnych Banku **gaśnie** z najbliższym terminem kuponów, względem 5% listów zastawnych wylosowanych 4 grudnia b. r. już z dniem **1 stycznia 1884 r.**, a względem d. 4 grudnia b. r. wylosowanych 4½% i 4% listów zastawnych **d. 1 kwietnia 1884 r.** Kupony tychże będą wprawdzie przy okazaniu i nadal wypłacane, **lecz przy wypłacie listów zastawnych będzie kwota brakujących kuponów od kapitału strącona.** (2933)

Wiedeń, 6 grudnia 1883 r.

AUSTRYACKO-WĘGIERSKI BANK

A. Moser,
gubernator.

Lieben, jeneralny radca. **Leonhardt,** jeneralny sekretarz.

Unikać fałszerstw wymagać podpis: **E. GRILLON.**

Wszelki produkt z powierzchowności podobny do naszego jest naśladownictwem cech zewnętrznych, a nie posiada skuteczności prawdziwego

TAMAR INDIEN GRILLON

ODŚWIEŻAJĄCY, W KSZTAŁCIE PASTYLEK ROZWALNIAJĄCYCH

PRZECIW ZATWARDZENIOM, HEMOROIDOM, UDERZENIOM DO GŁOWY, ZÓŁCI, BRAKU APETYTU, NIESTRAWNOŚCI, GASTRYCZNYM CIERPIENIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK.

Najprzyjemniejszy środek dla dzieci. — Nieodzowny środek podczas i po połogach, również dla starców, ponieważ nie zawiera zadnych substancyi gwałtownie działających jak: aloës, podofilina itd. nadaje się wybornie dla codziennago użycia.

W PARYŻU u P. GRILLON, apt. — We wszystkich aptekach

[1728-46-]

VÉRITABLE BÉNEDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE OPACTWA FÉCAMP we FRANCYI

wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt.

Jeden z najlepszych likierów.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego. (263-21-24)

Alegrand aîné

Skład główny w Fécamp we Francyi. Agencya główna w Paryżu, Boulevard, Haussmann 76.

„Prawdziwy likier Bénédictine znajduje się w składach następujących domów, które podpisały zobowiązanie, że sprzedawać nie będą fałszerstw i naśladownictw wybornego likieru Bénédictine“. Dostać można w ***Krakowie*** w cukierniach pp. Rehmana i Hendricha, Knowiakowskiego, Mauricio; w handlach Hawełki, Fuchsa, Miki i Sp.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
Alegrand aîné

Dystylarnia Opactwa w Fécamp we Francyi wyrabia także:

ALKOHOL MIĘTOWY I PŁYN Z ROŚLINY MIODOWNIKIEM ZWANEJ

(Mélisse des Bénédictins) wytwory hygieniczne, wyborne na słabe żołądki i wyższe od wszelkich napojów tego rodzaju, dotąd wyrabianych, i zalecane przez lekarzy francuskich i innych.

Znajdują się w Krakowie w aptekach pp. W. Redyka, J. Trauczyńskiego i K. Wiszniewskiego.

1575 • FABRYKA ZAŁOŻONA W ROKU • 1575

CES. KRÓL. AUSTRYACCY NADWORNI DOSTAWCY. KRÓL. NIEDERLANDZ. NADWORNI DOSTAWCY.

ERVEN LUCAS BOLS

FABRYKA WYBORNYCH LIKIERÓW HOLENDERSKICH

W AMSTERDAMIE.

FILIE: W WIEDNIU, I., AM HOF 3.

W PARYŻU BOULEV. HAUSSMANN 32. W BRUKSELI RUE DE L'ÉQUATEUR 11. W SCHEVENINGEN GALERIE 22.

NAŚLADOWANIA NASZYCH LIKIERÓW BĘDĄ SĄDOWNIE POSZUKIWANE

CENNIKI PRZESYŁAMY NA ŻĄDANIE OPŁATNIE.

DLA DOGODNOŚCI SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI URZĄDZILIŚMY SPRZEDAŻ NASZYCH LIKIERÓW PRAWIE WE WSZYSTKICH MIASTACH GALICYI, W HANDLACH KORZENNYCH, CUKIERNIACH I KAWIARNIACH.

(2716-10-32)

TANIE WYDANIA

J. Chociszewskiego.

Dzieje narodu polskiego dla ludu i młodzieży. Wydanie V., 12o, 256 str., z 80 rycinami, 50 ct.

Mała historya polska dla dzieci, 16o, 100 str. z obrazkami, 10 ct.

Książeczka o Kościuszce dla dzieci polskich, 16o, 96 str., z portretem, 10 ct.

Historya święta z dodatkiem małego katechizmu, w krótkości zebrana, 8o, 120 str., z wielu rycinami, opr. 25 ct.

Kucharka polska miejska i wiejska, zawierająca kilkaset przepisów kucharskich, ułożona przez T. Wiśniewskiego, 8o, 84 str., opr. 45 c.

Żywoty świętych Patronów narodu polskiego dla ludu i młodzieży, 12o, 208 str., z rycinami, 60 ct.

Historya o rycerzu złotoskrzydłym, o porwanej dziewicy z drogim klejnotem i o złotym zamku, 12o, 36 str. 15 ct. (2471-30-)

Za otrzymaniem odpowiedniej kwoty żądane dzieła wysłane zostaną odwrotną pocztą.

Do nabycia w Administracyi „Czasu“ w Krakowie.

OBRAZKI Świętych

w największym wyborze **i najtaniej** w handlu pod firmą

Andrzej Schultz

w Krakowie, Rynek L. 32.

(2934 2-15)

Zamówienia na prowincyę uskutecznia odwrotną pocztą.

Nauczyciel gry na cytrze

Bernard Klein

mieszka przy ulicy Karmelickiej Nr. 1.

(2896-3-3)

KASY ogniotrwałe

Fryderyka Wiesego

nabyć można w Krakowie jedynie

w AGENCYI dla ROLNIKÓW

S. Mikuckiego

w Rynku gł. pod Nr. 28.

(1658 49)

Płótna i stołowiznę

po cenach stałych, najskromniejszych poleca

Franciszek Długosz,

tkacz w Korczynie,

a) **koszulowe,** sztuka 34 m. dług. a 80 cm. szer. po złr. 14·50, 18, 20 i 25 złr.;

b) **prześcieradłowe** po złr. 10, 12 i 13 złr.;

c) ścierkowe, siennikowe i worowinę po złr. 6, 7, 7·50 i 10 złr.;

d) obrusy, serwety, serwetki, ręczniki, dymki, chusteczki i t. p. tuzinami.

Próbki na żądanie opłatnie. (2891-3-4)

ZNIŻENIE CEN.

Celem uprzątnięcia nagromadzonego zapasu towarów galanteryjnych, a mianowicie: **albumów, tek, pugilaresów, portmonet, portcigar** i tysiącznych innych przedmiotów ze skóry, bronzu, drzewa i porcelany, sprzedają się takowe do d. 1 stycznia 1884 r. z opuszczeniem

25%

w magazynie **F. SZUKIEWICZA** w Krakowie,

Rynek przy linii A—B.

Tenże magazyn poleca zawsze **najnowsze papiery listowe, farby olejne Schoenfelda** i **chinskie srebro J. L. Herrmanna.** (2559-14-20)

PIERWSZY I NAJWIĘKSZY

dom komisowy i wywozowy

mebli

i ZUPEŁNYCH URZĄDZEŃ DOMOWYCH

po największej części pochodzących od

dostojnych państw.

Umeblowanie do salonów, jadalń, pokoi męzkich, budoarów, sypialń, pokoi gościnnych i przedpokojów we wszelkich możebnych kształtach — wszystko bardzo trwała robota z pierwszych zakładów — są wystawione po tanich cenach w podpisanym domu komisowym i wywozowym uporządkowane pokojami.

Obrazy olejne, francuskie bronzy, jednem słowem wszystkie potrzeby do kompletnego urządzenia mieszkań. (2150-23)

D. FRIEM & WECHSLER's Kommissions u. Exporthaus,

Wien, Stadt, Graben Nr. 8, Eingang Spiegelgasse Nr. 1.

Przyjmujemy na komisową sprzedaż meble z domów arystokratycznych.

Prosimy uważać dokładnie na firmę i adres. Cenniki darmo.

Ciągnienie 15 grudnia 1883 r.

Promesy węgierskich losów

główna wygrana 120,000 złr.

całe złr. 2½, połówki złr. 1½ i stempel.

Promesy losów 3% listów zastaw.

główna wygrana 50,000 złr.

złr. 1 i stempel. (2965-2-2)

F. Weymann & Co. dom bankowy i wymiany **w Wiedniu, I. Wollzeile 34.**

Liczne i trwałe skutki lecznicze dla

cierpiących na płuca

blednicę, niedokrewność,

w gruźlicy (suchotach płuc), w pierwszych początkach zapalnego i przewlekłego nieżytu płuc, wszelkiego rodzaju kaszlu, kokluszu, chrypce, astmie, zaflegmieniu, następnie dla zołzowatych, rachitycznych, słabowitych i rekonwalescentów wykazuje wyrabiany przez aptekarza Jul. Herbabnego w Wiedniu

syrup wapienno-żelazisty z podfosforanu wapna.

Skutki: dobry apetyt, spokojny sen, wzmocnione tworzenie krwi i kości, ulga w kaszlu, tworzenie śluzu, usunięcie nocnych potów i osłabienia, zarazem ogólny powrót do sił, powolne zwapnienie (wyleczenie) gruzełków.

UZNANIE. Wielmożny Pan **Jul. Herbabny,** aptekarz w **Wiedniu.**

Wypowiadam Panu, wynalazcy znakomitego lekarstwa, zwanego **syrup wapienno-żelazisty,** moje najserdeczniejsze podziękowanie, gdyż byłem że tak powiem nad grobem a żaden środek nie pomógł mi. W tedy wyczytałem w dziennikach o Pańskim środku leczniczym, przezco w bardzo krótkim czasie wyzdrowiałem.

Pottenstein, 3 stycznia 1883 r. **Wincenty Metl.**

Brakuje mi słów do wypowiedzenia mojego podziękowania za Pański doskonały **syrup wapienno-żelazisty,** który uwolnił mnie od mojego cierpienia piersiowego, podczas gdy wszelkie inne używane środki były bezskuteczne. Proszę ponownie o 3 flaszki za zaliczką. (2666 2-)

Pinggau p. Friedberg, dnia 27 maja 1883 r. **Piotr Ostermann.**

Flaszka kosztuje 1 złr. 25 ct., pocztą 20 ct. więcej za opakowanie.

Upraszamy wyraźnie zażądać syrup wapienno-żelazisty Juliusza Herbabnego i zwrócić uwagę na powyższy znak protokołowany. Do każej flaszki dołączona jest broszura Dra Schweitzera.

Centralny skład rozsyłkowy dla prowincyi: WIEN, APOTHEKE „ZUR BARMHERZIGKEIT“ J. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse 90.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem“, P. Mikolasz apt., M. Karczewski apt. i H. Blumenfeld aptek.; w BIAŁY J. Kolassa i A. Fuchs; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH J. Hausberg apt.; w CZERNIOWCACH Golichowski; w DORNA WATRA F. Fritsch; DROHOBYCZU J. Aichmüller; w GURAHUMORA E. Botezat; w JAROSŁAWIU J. Rohm, Grzymała; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz. E. Stenzel; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MILÓWCE M. Quirini; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w RADYMNIE A. Karpiński; w RADOWCACH p. Rossigno; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SĄDOWEJ WISZNI N. Włodzimirski; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka; w STANISŁAWOWIE A. Beil; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI apteka obwodowa.

Czcionkami Drukarni „Czasu.“

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*